

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w saktadzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 806, Grudziądz 294.

Numer 250.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 30 października 1927 r.

Rok XXI.

## O wspólny front.

Pewna część prasy zaczyna coraz gorliwiej nawoływać do utworzenia bloku stronnictw „narodowych“ przy przyszłych wyborach do Sejmu. Chodzi o to, aby odżył znowu ten twór, który przy ostatnich wyborach nazywał się „ósemką“. Nikt jednak nie powiada wyraźnie, kto ma do przyszłego bloku „narodowego“ należeć. Już dziś przewidzieć nie trudno, że ów przyszły blok wyborczy inaczej musi wyglądać niż przed pięciu laty. Wówczas, jak wiadomo, w skład ósemki wchodziły stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańsko-Narodowy (rolnicy) i Chrześcijańska Demokracja. Poza blokiem stały: „Piast“ i Narodowa Partja Robotnicza.

W żywej jeszcze mamy pamięci wyzwicka, jakie N. P. R. miotala na ósemkę, jak ją odsadzała od czci i wiary i jakie (szczególnie na Pomorzu) figle wyborcze wyprawiała. Przypomnienie ich może być dla tej partji bardzo nie mile i dlatego narazie o tych sprawach zamilczymy. I „Piast“ nie lepiej z ósemką postępował, a ona płaciła mu pięknem za nadobne.

Obecnie zmieniły się stosunki. Z ósemki pozostał narazie tylko odosobniony Związek Ludowo-Narodowy. Dawniejsi towarzysze broni nie myślą powracać pod wspólny sztandar. Znadto pod nim doznali rozczarowań, a za mało znaleźli prawdziwie twórczej myśli państwowej. Taktyka polityczna tego stronnictwa i jego organów prasowych zrazić musiała do niego wszystkich polityków z innych stronnictw, którzy cenią swój program i swój honor, a przedewszystkiem chcą służyć dobru całego państwa — bez względu na osoby u steru stojące.

Jakiż w tych warunkach powstać może „obóz narodowy“, czy też wspólny front wszystkich stronnictw narodowych? Wiemy, że do łaski przywrócona została Narodowa Partja Robotnicza (prawica), a choć formalnego sojuszu się wypiera, nie zmienia to istoty faktów, których jesteśmy świadkami. Toć w Bydgoszczy Związek Ludowo-Narodowy zapraszał na swoje zebranie członków „zaprzyjaźnionych stronnictw“, na co zareagowali enperowcy, których też mile przywitano. Takich faktów jest więcej, a wymowy ich nikt nie zagłuszy.

Tocza się także układy z „Piastem“ (Witosa), których rezultat nie jest nam znany. Jedna i druga partja jednak narażona jest na poważne wstrząsy. Ruch Ciszaka (N. P. R. lewica) mocno osłabił Narodową Partję Robotniczą, a wystąpienie senatora Bojki przeciw Witosowi jako prezesowi stronnictwa niewatpliwie mocno poderwie „Piasta“. Nawet w samym Związku Ludowo-Narodowym nie dzieje się dobrze, skoro trzeba było wykluczyć senatora Orlińskiego, ponieważ nie godził się na taktkę stronnictwa.

O Chrześc. Demokracji, szczególnie na terenie b. dzielnicy pruskiej, nie wolno nikomu nawet marzyć, aby weszła do bloku, w którym znajdować się będzie Związek Ludowo-Narodowy. W tym kierunku idą nastroje w zarządzie wojewódzkim w Poznaniu i w Grudziądzu, nie mówiąc już o zarządzie okręgowym w

## Stresemann pragnie porozumienia gospodarczego z Polską.

Dyskusja w radzie ministrów Rzeszy. — Niemcom spieszo z podjęciem rokowań. — Konferencja Stresemanna z postem polskim w Berlinie.

Berlin, 28. 10. (Pat.) Komunikat oficjalny o wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, donoszący, że dyskusja nad sprawą rokowań handlowych z Polską nie została zakończona i że dalsze obrady w tej sprawie mają być podjęte na jednym z następnych posiedzeń, — wywołał wystąpienie „Vorwärts“, który zarzuca gabinetowi przewlekanie i odkładanie sprawy.

W odpowiedzi na to, popołudniowa „Berliner Ztg. am Mittag“ a następnie prawie wszystkie dzisiejsze pisma popołudniowe zamieszczają urzędową informację, że w związku z wczorajszą dyskusją na radzie ministrów, min. Stresemann nawiąże bezpośredni kontakt z polskim postem w Berlinie min. Olszowskim. Nawiązanie tego kontaktu ma być dowodem, że rząd niemiecki jest zdecydowany jaknajszybciej wdrożyć rokowania z Polską o traktat handlowy. Niepowzięcie wczoraj uchwały przypisywane jest tylko względem formalnym i spóźnionej porze. Dyskusja ma być ukończona, a ostateczna uchwała gabinetu w sprawie rokowań z Polską ma zapaść po powrocie kancelarza Marxa, który dziś wyjechał do Nadrenji. Nastąpi to prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.

## Zapowiedź nowego wystąpienia Parker Gilberta.

Berlin, 28. 10. (AW) „Welt am Abend“ omawiając w dalszym ciągu sprawę memorjału ajenta reparacyjnego, donosi, jak twierdzi z dobrze poinformowanego źródła, że w najbliższym czasie należy oczekiwać nowego kroku ajenta reparacyjnego. Interwencja Parkera Gilberta nastąpić ma, jak zapowiada pismo, za 6 tygodni z okazji półrocznego sprawozdania reparacyjnego. „Welt am Abend“ twierdzi, że mocarstwa zainteresowane w przeprowadzeniu planu Dawesa, zaniepokojone są w wyso-

kim stopniu ostatnimi pociągnięciami polityki finansowej rządu Rzeszy i zwróciły się do Parkera Gilberta z poleceniem podjęcia wszelkich kroków celem zmuszenia Niemiec do wywiązania się ze swoich zobowiązań, wypływających z planu Dawesa. Dziennik zapowiada, że ajent reparacyjny wywrze poważny wpływ na ustalenie budżetu Rzeszy na rok 1928, który ma być gotowy w grudniu, a mianowicie na budżet ministerstwa Reichswehry.

Bydgoszczy. Władze stronnictwa na tym terenie skrupowane są zresztą uchwałami zjazdów, które się opowiedziały przeciw sojuszm z endecją. Myślą przewodnią tych uchwał była obawa, że zawarcie takiego sojuszu, zniechęconego przez masę, wywołałoby odpięcie warstw robotniczych od obozu czerwonego. A zdaje się, że i w innych warstwach nie brak stanowczych przeciwników sojuszu ze Związkiem Ludowo-Narodowym.

Trudno w tych warunkach mówić o jakimś wspólnym froncie „narodowym“. W każdym bowiem razie poza takim obozem pozostałyby partje, stojące na gruncie narodowym, ale stanowczo przeciwne kumanii się z endecją, która twierdzi i twierdzić będzie, że tylko tam jest obóz narodowy, gdzie ona się znajduje. Obóz taki powstać tylko może z nie-

Berlin, 28. 10. (Pat.) Zapowiedziane przez prasę spotkanie między min. spr. zagr. Stresemannem a postem polskim w Berlinie min. Olszowskim odbyło się dziś w godzinach popołudniowych w urzędzie spraw zagranicznych. O przebiegu rozmowy donosi biuro Wolffa na podstawie informacji z kół parlamentarnych, że była ona poświęcona przygotowaniom do rokowań traktatowych polsko-niemieckich.

Natomiast „Berliner Tageblatt“ w wydaniu nocnym stwierdza, że celem spotkania była chęć osobistego poinformowania posła Olszowskiego o stanowisku miarodajnych kół rządu niemieckiego w sprawie traktatu handlowego z Polską. Przytem min. Stresemann wskazał na opór, stawiany przez niemieckie koła agrarne z min. Schielem na czele wwozowi produktów rolnych z Polski.

W końcu dziennik wyraża przypuszczenie, że Stresemann w związku z półrocznym komunikatem o posiedzeniu czwartkowym gabinetu Rzeszy, który wywarł wrażenie, jakoby rząd niemiecki miał zamiar odroczyć rozpoczęcie rokowań, podkreślił, że strona niemiecka mimo trudności gotowa jest bezwarunkowo poprzeć rokowania traktatowe z Polską.

## Endecja a Bojko. Bojko masonem? Czy także żydem?

Organ endecji poznańskiej „Kurjer Poznański“, podając wiadomość o rozłamie w „Piaście“, pisze, że senator Bojko jest masonem. (Proszę się nie śmiać! — przypisek zecera.)

A więc dopóki „Piast“ siedł razem z endecją, to senator Bojko a także poseł Witos byli najporządniejszymi ludźmi pod słońcem.

Obecnie Bojko rozszedł się z Witosem, więc Bojko odrazu został masonem (czy także żydem?), a porządnym człowiekiem pozostał nadal Witos, który podobno pójdzie przy wyborach razem z endecją.

Głowacz endeki nie spostrzegł jednak, że sam wpadł, gdyż dzięki jego otwartości dowiedzieliśmy się, że endecja dotąd pracowała razem z masonem, gdy tylko był jej oddanym i pomocnym.

Tak wygląda moralność i uczciwość endeka!

## Trudności rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) Prasa berlińska rozpisuje się o zakulisowych działaniach politycznych na tle rokowań polsko-niemieckich. Nacjonaliści mieli sprzeciwić się przewozowi nierogacizny do Polski w liczbie 50.000 sztuk miesięcznie, oraz z propozycji, ażeby przywóz dalszej ilości skierowano wyłącznie do fabryk przetworów mięsnych. Dalej walka za kulisami politycznymi Rzeszy, rozgrywa się na tle następującym:

Niemieccy agrarjusze, reprezentowani przez ministra Schielego, oświadczają gotowość opozycji przeciw traktatowi z Polską. Również popierają finansowanie przez państwo akcji osiedleńczej na niemieckim wschodzie. Na akcję tę złożyć się ma stała subwencja dla Prus wschodnich oraz niemieckiego Pomorza.

## Zjazd sodalicii marjańskich akademików.

Poznań, 29. 10. (PAT) W dniach 31. października i 1. listopada br. obradować tu będzie pod protektoratem J. E. ks. Prymasa Hlonda czwarty ogólnopolski zjazd sodalicii marjańskich akademików. Otwarcie zjazdu nastąpi w niedzielę przed południem w sali uniwersytetu poznańskiego.

## „Głos Prawdy“ nie sprzedany.

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) Podana wczoraj przez jedno z pism warszawskich wiadomość, o spieniężeniu połowy udziałów „Głosu Prawdy“ żydowi Szereszewskiemu, okazała się wietrzną bajką. Senator zapewnia, że o transakcji dowiedział się dopiero z gazety. Również p. Stpicyński dementuje dziś z gruntu fałszywą informację.

## Preliminarz w skróceniu.

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) Zapewniają, że preliminarz, który sejmowi będzie przedłożony zawierać ma tylko ogólne sumy poszczególnych resortów, nie jak dawniej poszczególne pozycje drobniogowo opracowane. Całość preliminarza mieści się podobno w kilku drukowanych kartkach. Prawdopodobnie będzie on uzupełniony, gdyż w takich skrótach nie mógłby być przedstawiony komisji budżetowej.

## Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Proces zabójcy Petlury. — Lekarstwo na Lloyd George'a. — Sauerwein o zabójczych zamiarach Niemiec. — Kłopoty Rumunii.

Półtora roku temu zamordował Schwarzbard w Paryżu b. prezydenta ludowej republiki ukraińskiej Petlurę, mszcząc się za pogromy żydów. W ubiegłym tygodniu dopiero zapadł po 8-osiowej rozprawie wyrok uwalniający. „Voss. Ztg.”, organ liberalnych żydów niemieckich po wyroku oświadcza, że uwolnienie Schwarzbarda jest ulegalizowaniem mord politycznego, który redakcja zasadniczo potępia. Tym samym „Voss. Ztg.” zajęła odrębne stanowisko, niż większość prasy żydowskiej, która stanęła w obronie Schwarzbarda. **Spoleczność żydowska uprawia ten sam kult, za który potępia nacjonalistów niemieckich lub polskich z których ona wyszli mordercy Liebknechta, Róży Luxemburg, Rathenau i Erzbergera oraz Niewiadomski, zabójca śp. Gabriela Narutowicza, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.** Do jakiego stopnia **nastroje polityczne** wpływają na wyrok w sprawie zamachów politycznych, dowodzi fakt, że Polak Berzowski za nieudany zamach na Aleksandra II w Paryżu skazany został na dożywotne zesłanie do kolonii karnych. Pożatem opinia francuska zwróciła się przeciw Polakom. Tymczasem w wypadku Schwarzbarda nietylko nastąpiło uwolnienie oskarżonego, ale rozpisano się o pogromach żydów na Ukrainie. Obrońcy przemawiali do przysięgłych, apelując do ich lewicowych przekonań. To nam wcale nie imponuje. Już kilka lat temu w Poznaniu adwokat dr. K. w procesie prasowym wołał do sądu: „Ja głosowałem na ósemkę” i **wygrał.** Nie darmo mądrość ludu mówi o procesie, jako o „grze”. Świecka sprawiedliwość jest ulomna. Możnaby nieraz z powodu wyroku niejednego popaść w rozpacz, gdyby nie istniały **prawa moralne**, które rządzą sumieniem ludzkim. Uczą nas moralności, chrześcijańscy i niechrześcijańscy, że naród, który krzywdzi inne narody, w końcu sam zginie i wymazany zostanie z dziejów. **Nic nie ginie** — ta zasada obowiązuje tak w świecie materialnym jak i moralnym. Proces Schwarzbarda nie przysporzy przyjaciół żydom wśród ludu ukraińskiego.

Po długim okresie przyciszenia Lloyd George przy pomocy wydawcy Rothermere'a i prasy niemieckiej wjechał na pierwszą stronę łamów prasy europejskiej. Niema bowiem tak kompromitującej sytuacji, z którejby sprytny polityk nie zdołał wyleźć... Tak t obyło z Caillaux we Francji. Na to liczy Lloyd George i Niemcy. Jednakże już Labour Party ostro radzi Lloyd George'owi, aby wybił sobie z głowy plany sojuszu liberalistów z robotnikami, gdyż powikłania, które gani Lloyd George są jego dziełem. Więc z tej maki Lloyd George'owskiej chleba nie będzie. Ale wystąpienie jego przypomina nam jak do niedawna w Anglii łatwo było Polskę oczernić. Trochę wysiłku ze strony Polski, aby poinformować Anglię o prawdziwym stanie rzeczy, zmieniło gruntownie nastroje. Trzeba nam nadal pogłębiać stosunki polsko-angielskie. Trzeba rewizyty polskich dostojników u kardynała Anglii, a nie tak łatwo będzie Niemcom oczerniać Polskę. Nawet Lloyd George mówi dziś daleko ostrzej o Polsce, niż ongiś, czego nasza publicystyka nie zauważyła, jako że wogóle nikt zbioru mów Lloyd George'a nie studiował, a tem mniej zdołał w pamięci zachować i różnicę tonu stwierdzić. Najlepsze lekarstwo przeciw Lloyd George'owi to **wzmoczona wymiana kulturalno-gospodarcza** pomiędzy Polską a Anglią... Sądziście artykuły w prasie polskiej niczego nie działy. Europa nie czyta prasy polskiej. Francuski Sauerwein odwiedza stolice i dwory europejskie, tymczasem redaktorzy polscy sterczą przy biurkach po ciasnych kątach, marnie opłacani. Czytelnicy ponoć z tego są zadowoleni. Jaki naród, taki rząd. Jacy czytelnicy, tacy redaktorzy.

Wspomniany Sauerwein bawił niedawno w Berlinie, a wrażenia swe opisał w „Matin'ie”. I z tym samym spokojem, z jakim podróżnik notuje, że mieszkańcy Nowej Gwinyi pożerają ludzi, o ile zdołają porwać kogo niespostrzeżenie, stwierdza Sauerwein, że Niemcy chcą **penownego rozbiór Polski**, co on wprawdzie nazywa rewizją granicy wschodniej.

**Kobiety polskie, czy wy chcecie ułatwić Niemcom ich zbrodnicze cele, kupując fabrykaty niemieckie?**

Oszukiwanie nietylko zagranicy, ale własnego narodu niemieckiego jest nadal jak za czasów Hohenzollernów **zasadą rządów niemieckich.** Wielkiej wrzawy narobiło pismo Parker Gilberta przeciw nadmiernym wydatkom rządu niemieckiego. Prasa rządowa rzuciła się na Gilberta, który pilnuje wykonania planu Davesa, tymczasem okazało się, że sam minister finansów Köhler prosił Amerykanina o memoriał powyższy. Ameryka grozi wstrzymaniem dalszych pożyczek dla Niemiec, które w trzech latach ściągnęły 800 milionów dolarów z Ameryki.

**Rumunja**, sojuszem z Polską związana, ma kłopoty z b. następcą tronu, który chce wrócić do kraju i po zmarłym ojcu ująć berło. Wiceminister Manolescu, który wioził listy ks. Karola do przywódców partii, został przez rząd Bratianu uwięziony, co ks. Karol uważa jako dowód, iż ma wielu zwolenników w kraju. Kłopoty rumuńskie wywołują wrogowie tego młodego państwa, wymyślając najróżniejsze plotki, o dworze królewskim, na co najłatwiej skombinować sensację, tem więcej, że królowa i królowne znane są z piękności.

A. P. B.

## Nowe hocki klocki z głodującymi urzędnikami.

Podwyższenie uposażeń z dnia 1 stycznia przesunięto na 1 kwietnia.

Warszawa, 28. 10. PAT. Komitet organizacyjny kongresu zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych nadsyła następujący komunikat:

P. min. skarbu Czechowicz wraz z wiceministrem Grodyńskim przyjął 28 bm. komitet organizacyjny kongresu pracowników państwowych. Przedmiotem konferencji była sprawa poprawy bytu pracowników państwowych od dnia 1 stycznia 1928 r. oraz sprawa jednorazowego zasiłku dla emerytów. P. minister odniósł się z całą życzliwością do przedstawionych postulatów i oznajmił, że poprawa bytu pracowników państwowych nastąpi w ramach możliwości budżetowych, gdyż równowaga budżetowa musi być bezwarunkowo utrzymana. W

toku dyskusji wyłoniła się kwestja, czy definitywna poprawa ma nastąpić od 1 stycznia, czy też od 1 kwietnia 1928 r. W interesie zarówno państwa, jak i pracowników byłoby właściwsze regulowanie sprawy od dnia 1 kwietnia 1928 r. Ten okres dałby rządowi możliwość przeprowadzenia reform podatkowych w kierunku zwiększenia dochodów, niezbędnych na podwyższenie uposażeń, rząd bowiem niema pełnomocnictw do podwyższania podatków. Poprawa zaś przed kwietniem 1928 r. nastąpiłaby drogą wypłacenia dodatków w myśl dawnych oświadczeń rządu.

Sprawa jednorazowego zasiłku dla emerytów będzie w najbliższym czasie przez Radę Ministrów rozstrzygnięta w kierunku dodatnim.

## Program Polaków gdańskich.

O niezawisłość Wolnego Miasta i współpracę z Polską.

Gdańsk, 28. 10. PAT. Polski komitet wyborczy w Gdańsku ogłasza odezwę wyborczą, w której przedstawia swój program. Program ten stwierdza, że Polacy gdańscy potępiają dotychczasową politykę Gdańska, której głównymi twórcami byli nacjonaliści niemieccy i centrum i która to polityka okazała się całkowicie błędna. Gdańsk na mocy Traktatu Wersalskiego związany jest rozmaitemi konwencjami i układami, które muszą być przestrzegane.

Pod względem zewnątrz-politycznym Polacy gdańscy stoją na gruncie międzynarodowych traktatów i odrzucają wszelkie nacjona-

listyczne plany i dążenia aneksyjne bez względu na to, czy pochodzą one z Warszawy, czy z Berlina. Gdańsk, jako wolne miasto, ma zapewnioną przyszłość, jednak jako mały twór, potrzebuje nieodzownie chroniącej ręki Ligi Narodów. Podobnie potrzebuje Gdańsk życzliwości polskiej, z której gospodarczym życiem jest ściśle związany. W dziedzinie wewnątrz-politycznej Polacy gdańscy stoją na szerokiej zasadzie demokratycznej i pragną, aby Gdańsk był pierwszorzędnym miastem handlowym na wybrzeżu bałtyckim, miastem, które dla handlu polskiego nie będzie barjerą, lecz zapewni Polsce wolny dostęp do rynków światowych.

## Prasa niemiecka zaskoczona wynikami pożyczki polskiej.

Berlin, (PAT.) Organ hr. Westarpa i grupy monarchistyczno-konserwatywnej „Kreuzzeitung” zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Polski sukces pożyczkowy” w którym oświadcza, że wynik subskrypcji pożyczki polskiej przekroczył znacznie oczekiwania. Wynik subskrypcji jakiejś pożyczki stanowi zwykłą miarę prestiżu państwa, zaciągającego dług. Dlatego też nietylko w Pol-

sce, ale i zagranicą oczekiwano z napięciem wiadomości o przebiegu subskrypcji. Wynik subskrypcji pożyczki polskiej — zdaniem dziennika — **wszystkich zaskoczył.** Wiadomości ze Szwajcarii, donoszące o tem, że pożyczka polska już teraz nabywana jest nieoficjalnie po kursie wyższym o 2% od kursu emisyjnego, dowodzą, że pożyczka polska odniosła wielki sukces.

## Książę Karol został okradziony.

Sprawcom chodzilo zapewne o dokumenty polityczne.

Paryż, 28. 10. (PAT) W willi księcia Karola w Neuilly dokonano kradzieży z włamaniem. Wypadek ten miał miejsce jeszcze przed tygodniem, lecz dopiero teraz jeden z przyjaciół księcia dowiedział się o tem od służby. Korespondencja, która znajdowała się w willi zniknęła, pienia-

dze i biżuterja pozostały nietknięte. Wszczęte natychmiast śledztwo zdaje się potwierdzać, że **istotnym powodem włamania były cele polityczne.** Książę Karol, który jest nieobecny w Paryżu, został telegraficznie zawiadomiony o wypadku.

## Bratianu daje sobie radę z księciem Karolem.

Premjer rumuński grozi dyktaturą. — Zrzeczenie się tronu przez ks. Karola jest prawomocne.

Praga, 28. 10. (PAT) Ze źródeł rumuńskich dowiaduje się „Prager Tagblatt”, że wystąpienie księcia Karola ze stanu rezerwy wywołane zostało rzekomo bardzo silnym prądem wśród **ludności rumuńskiej, która wypowiada się za jego powrotem na tron.** Bratianu ma być bezsilny wobec rady regencyjnej, której członek prezes najwyższego trybunału kasacyjnego Buzdugan odmówił swojego podpisu na rozporządzeniu rządu w sprawie aresztowań, tak samo zresztą, jak regent książę Mikołaj oraz patriarcha Miron, którzy popierają całkiem widocznie narodową partję chłopską. **Premjer**, pisze dalej dziennik, zdecydowany jest ogłosić w razie potrzeby **stan oblężenia oraz dyktaturę**, a nawet nie cofnie się przed ewentualnym samodzielnym rozwiązaniem kwestji dynastycznej.

Bratianu podkreślił stanowczą decyzję rządu przeciwstawienia się wszelkim tego rodzaju próbom. **Zrzeczenie się tronu przez b. księcia Karola zostało urzędowo zarejestrowane**, wystąpienie zaś na tron króla Michała przy jednoczesnym ustanowieniu regencji, dokonane zostało **zgodnie z przepisami konstytucji. Nie ma przeto żadnych możliwości prawnych cofnięcia tych zarządzeń.** Przywódcy opozycji zarzucają rządowi, że nadaje zbyt wielkie znaczenie wypadkom, które na to nie zasługują. Bratianu stwierdził, że ostatnie wystąpienie księcia Karola pozostały bez echa w rumuńskiej opinii publicznej, która w dalszym ciągu jedynie z ciekawości śledzi bieg wypadków w tej sprawie. Co się tyczy śledztwa w sprawie Manolescu, premjer stwierdził, że toczy się ono dalej.

## Burza na Bałtyku.

Niebezpieczeństwo min pochodzących z czasów wojny.

Gdynia, 28. 10. (AW) Na całym Bałtyku panuje silna burza. Na północnej części morza siła wiatru dochodzi do 30 metrów na sekundę, u wybrzeży polskich siła wiatru wynosi obecnie 15—20 metrów.

Gdańsk, 28. 10. (AW) Na morzu Bałtyckim w okolicach Middelgrundu zauważono 2 pływające miny, pochodzące z czasów wojny światowej. Miny zerwane zostały w czasie ostatnich burz. Dotychczas nie udało się ich unieszkodliwić.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) Na zjazd radykałów socjalistycznych w Paryżu, będących właściwie masonerją francuską wyjeżdżają: z ramienia partji pracy poseł Kościalkowski i dr. Dybowski, ze strony stronnictwa chłopskiego poseł Dąbski, z Wyzwolenia poseł Rudnicki.

Poprawa plac pocztowców od 1 stycznia.

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) Minister Miedziński, oświadczył pracownikom Poczty i Telegrafów, że zmiana ich uposażeń nastąpi od 1. stycznia 1928 r.

Nawet taka szpieguje!

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa aresztowały w Suwałkach niejaką Rozalję Mentel, żonę funkcjonariusza policji państwowej, która uprawiała szpiegostwo na rzecz Litwy.

Zbrodniarze chcieli wykołcić pociąg.

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) Wczoraj w pobliżu stacji Grodzkiej na linii Wilno—Warszawa, zauważył posterunkowy policji państwowej dwóch osobników, którzy majstrowali około szyn. Posterunkowy zauważył, że osobnicy ci zajęci byli odkręcaniem mutrów, spajających szyny. Zbrodniarzy aresztowano i oddano do dyspozycji władzom śledczym.

## FASCINATA

KREM KRÓLOWYCH

KRÓLOWA KREMÓW

najdelikatniejszy, całkowicie nieszkodliwy, na naukowych podstawach oparty preparat higieniczny jest dziś nieodzownym dla każdej kobiety.

(25935)

## Ostatnia pożyczka i nowa stabilizacja złotego.

II.

(Szerokie podstawy obecnej stabilizacji złotego. — Program rządowy na najbliższe lata uporządkowania gospodarki finansowej. — Jakże są w rzeczywistości warunki ostatniej pożyczki? — Porównanie ich z niektórymi pożyczkami niemieckimi. — Zależność od międzynarodowej finansjery. — Rola w Banku Polskim t. zw. „Doradcy“, przedstawiciela banków amerykańskich.

Doświadczenie z pierwszą stabilizacją złotego z r. 1924, która całkowicie zawiodła, przekonało wyraźnie, że utrzymanie kursu waluty na pewnym stałym poziomie zależy nie tylko od ilości kruszców i walut, ale jeszcze i przede wszystkim od całości kształtu życia gospodarczego, od zrównoważenia budżetu państwowego i wyników bilansu płatniczego. **Sama ustawa stabilizacji jeszcze nie tworzy;** niezbędne są dla niej pomyślne warunki ekonomiczne, mianowicie **rozwój wytwórczości krajowej.** Po pierwszej stabilizacji ustawowej, złoty się załamał, gdyż z wprowadzeniem waluty złotej, wzmógł się import z zagranicy i bilans handlowy Polski stał się wysoko deficytowym, na zbyt wielki przypliw naszych złotych zagranicę, rynek międzynarodowy zareagował obniżeniem ich wartości, niemal do poziomu faktycznego ich pokrycia kruszcowego.

Obecny plan stabilizacyjny jest pomysły na szerszych podstawach, niż w roku 1924. Oprócz zarządzeń, zmierzających do powiększenia zapasu złota w Banku Polskim, **rzód przyjął na siebie jeszcze różne zobowiązania** natury budżetowej i gospodarczej, których prawidłowe wykonywanie będzie niewątpliwie zapobiegało spadkowi złotego. Tak, rząd zapowiada (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października r. b.), że:

1. **Budżety państwowe** na dwa najbliższe lata będą **zrównoważone**, a nawet budżet na r. 1928-9 będzie zamknięty z „istotną nadwyżką“; przewidywana jest przytem konieczność



Hindenburg (do Mościckiego): Kolego, zróbmyż nareszcie zgodę!

zwiększenia dochodów państwowych a więc i **podniesienie podatków;**

2. W gospodarce skarbowej będzie zachowana ścisła dokładność i przestrzegana zasada, że **żadne wydatki nie będą uskuteczniane bez odpowiedniego pokrycia w dochodach;**

3. Za wyjątkiem samorządów, **nie będą udzielane żadne pożyczki** (bankom, przedsiębiorstwom i in.) z funduszy skarbowych;

4. W ciągu trzech lat **rząd nie będzie zaciągał pożyczek długoterminowych**, ani wewnętrznych, ani zagranicznych, na cele budżetowe. Natomiast, z funduszy zaciągniętej teraz pożyczki zdeponuje w Banku Polskim sumę 75 mil. zł. (8. 330.000

dol.) jako „**rezervę skarbową**“, z której, za zgodą Doradcy (zasiadającego w Radzie Banku przedstawiciela bankierów zagranicznych), będzie, w razie potrzeby, podnosił pewne sumy, jednak na okres czasu nie dłuższy nad 6 miesięcy;

5. Wreszcie rząd zapowiada, że **w najkrótszym czasie przygotuje plan reformy systemu podatkowego**, zajmie się **zorganizowaniem kolei** na zasadach handlowych, opracuje sposoby **naprawy sytuacji banków** itd.

Jak widzimy, rząd wystąpił z szerokim programem, który zasługuje na **całkowite uznanie** — chodzi tylko o to, aby był konsekwentnie i wytrwale realizowany.

## Odmieniło się w nim serce.

Przechodzimy teraz do warunków, na jakich została zaciągnięta ostatnia pożyczka i do **obciążenia finansowego**, jakie ona na Polskę nakłada. Warunki są wiadome: termin pożyczki 20-letni, oprocentowanie — 7 proc., kurs emisji — 92, kurs wykupu — 103 za 100.

Nominalna suma pożyczki wynosi 62 mil. dol. i 2 mil. funt. szterl., razem **71,74 mil. dol.**; z tej sumy Skarb Polski otrzymuje **netto 60 mil. dol.** (540 mil. zł), czyli 83,6 proc. nominalnej sumy; odpada bowiem na kursie emisyjnym (92 za 100) — suma 5,74 mil. dol. i na koszty ogólne, związane z wypuszczeniem obligacji pożyczkowych (opłata pośredników, prowizja banków itd.) — suma 6 mil., razem 11,74 mil. dol. **Stopa procentowa**, którą płaci Polska w stosunku do sumy efektywnej (60 mil. dol.), **rzeczywiście otrzymanej**, wynosi **8,4 proc. rocznie.**

W ciągu pierwszych dziesięciu lat, dopóki nie zacznie się jeszcze amortyzacja pożyczki (wykup obligacji), **roczna rata procentów wynosić będzie 5,02 mil. dol.** (45 mil. zł); w r. 1937 raty procentowe będą się zmniejszały, natomiast zjawia się raty amortyzacyjne. W ostatecznym wyniku, poza procentami, Skarb Polski wypłaci właścicielom obligacji, po 20-tu latach: nominalną sumę pożyczki (71,74 mil. dol.) i jeszcze 3 proc. od niej (kurs wykupu 103 za 100) tj. 2,15 mil. dol.: **jednym słowem za otrzymane teraz 60 mil. wypłaci 73,89 mil. dol.**, czyli o 23,1 proc. więcej, niż w rzeczywistości otrzymał. Przewidując pod uwagę opłatę procentów i spłatę kapitału, **cały wydatek skarbu, z tytułu pożyczki, w ciągu 20 lat, wyniesie około 130 mil. dol.** (1.600.000.000 zł), co przedstawia, dla wskazanego okresu czasu, **roczne obciążenie około 9 mil. dol. czyli 90 mil. zł.**

Jakie korzyści daje pożyczka właścicielom obligacji? Nie przedstawia ona żadnego ryzyka, gdyż jest **całkowicie zabezpieczona na wpływach z cel przywozowych i wywozowych**; ze względu na kurs emisyjny (92 za 100), **efektywne oprocentowanie** pożyczki, dla właściciela obligacji, wynosi **7,6** rocznie; następnie przy wykupie obligacji, właściciel otrzymuje **jednorazową premię w wysokości 12 proc.** od wyłożonego kapitału (103 za wyłożone 92). Lokata jest bardzo dogodna i dziwić się nie

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA

## Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

„W życiu niezawsze jest tak  
[jak w powieści...  
„Dlaczego w powieści ma być tak  
[jak w życiu?“

W matym ogródku proboszcza zachrzącał żwir pod krokami; ksiądz Antoni się ocknął i począł nasłuchiwać. Ktoś szedł. W szparze okiennicy mignęło światło latarni; kroki się oddaliły. Bystry słuch księdza łowił je teraz z drugiej strony probostwa skąd było wejście do kuchni. Już się nie wahał. Zapalił świecę i począł się szybko ubierać. Gdy po malej chwili gospodyni Dorota zapukała do drzwi, odkrzyknął tylko: — „Idę już, idę“. — Jakoż po chwili był w przedpokoju, gdzie Dorota czekała, aby mu podać płaszcz i kapelusz.

— A skąd to? — zapytał.

— Z czworaków, do starej Wawrzyniakowej.

Wyszedł. Ogarnęła go noc nieprzezniona, zimna i mglista. Był październik; ziemia spała w śnie czarnym, jak rozpacz potępienia, zatopiona w błotach jesieni, pobawiona wszelkiego powabu i krasy. Wstrząsnął się cały pod wilgotnym, beznadziejnym jej tchnieniem. Przy furtce czekał chłop z latarnią; pochylił się do ręki księdza, który już idąc za nim, pytał:

— Dlaczego nie przyszedł z wieczora?

— Bo matce nie było gorzej, proszę księdza proboszcza. Jak wiadomo, leży już trzeci miesiąc; ale nawet doktor, co był na święty Michał, powiedział, że to może trwać rok i więcej... Ale dziś w nocy nas pobudziła: „Idźcie po księdza“ woła; a żeśmy to chcieli wytiomaczyć, że się poczeka do rana, zaczęła strasznie krzyczeć i zaklinać, że wszystkie świętości, abyśmy po dobrodzieja szli, nie zwlekając, bo rana nie dożyje, a z tem, co ma na sumieniu — powiada — do nieba nie wpuszczaj! Więc przyszedłem.

Zwrócił się i znów ksiądz pocałował w rękę.

— Już dobrze, dobrze, mój chłopczko! Jestem tu przecież dla was — wyszeptał.

Wchodzili między dworskie chałupy, stojące rzędem przy sobie, po obu stronach drogi, wysadzanej olchami. Z jednego z mieszkań wyszły na spotkanie księdza dwie kobiety, z których jedna pozostała z Jędrkiem Wawrzyniakiem w sieni, druga wprowadziła księdza do izby.

Izba, jak zwykle we wsi: ubita glina, zamiast podłogi, wysoko zasłane łóżka, ściany pokryte obrazami, malowane skrzynie na odzież, przy kuchni półki na garnki i statki.

Przed obrazami paliła się lampka; migocące światelko zaledwie rozpraszało mrok. Pozwoliło jednak księdzu rozpoznać postać starej kobiety, która na jego widok uniosła się z pościeli i zaraz na nią opadła. Do uszu jego doleciał gorący szep: „Chwała Bogu“. — Pozostał z chorą sam. Co mówili w ponurych ciemnościach tej przedśmiertnej

nocy, w tajemnym szepcie wyznań i pacierzy — to miało zawsze pozostać między nimi i Bogiem, i mrokami, co się snuły po kątach izby prostaczej...

Gdy ksiądz powstał od łoża umierającej, był śmiertelnie blady. Natomiast sępi profil starej kobiety nabral jakiegoś dziwnego blasku; pod siwemi, krzaczastemi brwiami paliły się oczy ogniem już nie z tego świata. Można z nich było wyczytać, że to, co pozostawia za sobą, to, co było jej życiem, celem, szczęściem albo troską, ustąpiło całkowicie jakiejś myśli upartej, skrytaliczowanej w twardym zacięciu ust.

Ksiądz jeszcze chwilę stał przy niej i patrzył. Widział walkę i dojrzał zwycięstwo.

— Jestem gotowa! proszę księdza — wyszeptęły zwiędłe, bezzębne usta, spalone gorączką.

— Zwyciężyłem! — pomyślał ksiądz.

— Bóg był ze mną!

Młody był jeszcze ksiądz Antoni; nie skalała go dotąd swoją zabijającą dłońią rutyna. Gdy szedł do chorego, szedł jak do walki i każda dusza zdobyta dla zbawienia, napawała m userce radośnym tryumfem.

Młody był jeszcze ksiądz Antoni. I dumny z każdego zwycięstwa. Wyszedł na próg izby, gdzie w sieni zgromadziła się rodzina oraz przybyte sąsiadki. Poszukał wzrokiem tego, co go przyprowadził, obrzucił bystrem spojrzeniem i rozkazał:

— Jędrzek, leć po wójta i sołtysa; zbudź ich i przyprowadź tutaj. Powiedz, że proboszcz po nich posyła; sprawa bardzo ważna i pilna.

Wawrzyniak podniósł na księdza wzrok pytający i zdziwiony. Ale asce-

tyczna twarz młodego kapłana tchnęła taką wolą niezłomną, że się ugiął i przestał wahać i nie śmiał pytać... Nacisnął czapkę na głowę i wyszedł w ciemną noc.

A ksiądz Antoni wrócił do izby, uklęknął przy łożku, pod obrazami i modlił się gorąco.

Modlił się jeszcze, gdy zmieszany gwar głosów i kroków ozwał się w sieni. Drzwi się otworzyły; wszedł Jędrzek i jeszcze dwóch mężczyzn i w imię Boga pozdrowili obecnych.

Na ich widok, skurcz bólu, trwogi, wahania przebiegł po twarzy kobiety. Spostrzegł go ksiądz Antoni i zbliżył krucyfiks do jej ust. Ucałowała krzyż gorąco rozstrzęsionemi wargami i powtórzyła: „Jestem gotowa“.

Wtedy ksiądz powstał; zwrócił się do przedstawicieli władzy wiejskiej i powiedział uroczyste:

— Weronika Wawrzyniakowa, która odchodzi na sąd Boży, chce na wasze ręce, w mojej i Jędrka obecności złożyć pod przysięgą zeznanie.

Trzej chłopcy zamienili między sobą zdziwione spojrzenia.

Wawrzyniakowa przeżegnała się szerokim znakiem krzyża i rozpoczęła opowieść, przerywaną westchnieniami, czasem krótkim szlochem i długimi chwilami milczenia, w których nabierała tchu w gasnącą obolałą pierś.

A była to najdziwniejsza opowieść, jaką kiedykolwiek słyszały uszy ludzkie... Ze zdań urywanych, z całej gehenny bólu, którą to prosta kobieta z ludu przeżyła, można było złożyć następującą historję:

(Ciąg dalszy nastąpi)

można, że obligacje pożyczki zostały z łatwością rozebrane.

Jeżeli chodzi o porównanie warunków naszej pożyczki z innymi, to w oficjalnym organie: „Przemysł i Handel“ Nr. 39, str. 1339, znajdujemy następującą notatkę. Ostatnia pożyczka krótkoterminowa (5 lat), w wysok. 25 milj. dol., jaką zaciągnął Deutsche Bank w konsorcjum amerykańskich banków, miała kurs emisyjny 99,5, kurs spłaty — al pari tj. 100 za 100, oprocentowanie 6 proc. W tej samej notatce czytamy, że poważne pożyczki rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych niemieckich były w ostatnich czasach zaciągane w bankach amerykańskich, przy kursie emisyjnym: 97—98 i oprocentowaniu: 5 do 7 proc. **Warunki naszej pożyczki są więc znacznie gorsze;** oczywiście nie można było uzyskać lepszych i twierdzenie, jakoby nasze warunki były wyjątkowo pomyślne nie wydaje się uzasadnionem.

Dotychczasowe, razem z ostatnią pożyczką, **obciążenie długiem zagranicznym na jednego mieszkańca w Polsce** wyraża się cyfrą 15,8 dol. i jest znacznie mniejsze, niż w innych krajach; jest ono także niskim w porównaniu z majątkiem narodowym Polski, ale przedstawia już poważną sumę w stosunku do przeciętnego dochodu jednego mieszkańca Polski, który jest b. małym, mniejszym, niż w jakimkolwiek innym kraju Europy.

Ostatnia pożyczka ma jeszcze **znaczenie polityczne:** Polska weszła teraz w orbitę stosunków finansowych międzynarodowych, rozpoczął się **okres współpracy z kapitałem zagranicznym.** Niewątpliwie, ma to swoje dobre strony, gdyż z trzech czynników produkcji: przyrodzone bogactwa, praca ludzka i kapitał. Polsce brakuje właśnie kapitału; ale też przedstawia pewne niebezpieczeństwo. **Kapitał międzynarodowy jest zaborczy i sięga po władzę polityczną;** wytwarza się i rośnie **zależność państwa od złotej międzynarodówki,** gospodarcza i polityczna. Bankierem całego świata jest Ameryka, mianowicie skupienie bankowe z Wall-Street w New-Yorku; weszliśmy teraz w bezpośredni z nim stosunek. Rząd polski zrzekł się uprawnień odnośnie do Banku Polskiego ale **Bank Polski stał się teraz zależnym od Wall-Street.**

Z tą zależnością łączy się **rola t. zw. „Doradcy“** — przedstawiciela banków zagranicznych, który będzie zasiadał teraz w Radzie Banku Polskiego w charakterze jej członka. **Pełnomocnictwa „Doradcy“ są szerokie;** bez jego upoważnienia lub kontrasygnaty nie mogą być wydatkowane i wogóle dysponowane żadne sumy, pochodzące z obecnej pożyczki; bez jego zgody nie mogą być zaciągane żadne pożyczki na cele produkcyjne; u niego są deponowane akcje Banku Polskiego, należące do rządu, nie mające zresztą prawa do głosu itd. W razie nieporozumienia między rządem a „Doradcą“ **spór rozstrzyga arbitraż,** przy czym Doradca traktowany jest jako strona, z równymi, jak rząd, prawami. Chodzi teraz o to, aby rola Doradcy pozostała w właściwych granicach, tj. ograniczyła się do czuwania nad ściśłym wykonaniem przez rząd planu stabilizacyjnego, od którego, jak się zdaje, bankierzy uzależnili udzielenie pożyczki; w tym razie, działalność Doradcy może być tylko **pożyteczną dla interesów polskich.** Może jednak **stać się szkodliwą,** jeżeli Doradca, w interesie bankierów, będzie wpływał na ogólną politykę gospodarczą rządu. Jak wiadomo, pożyczka jest zabezpieczona dochodami celnymi; wszystkie sumy z tego źródła pochodzące, wpływają do Banku Polskiego, są zapisywane na specjalnym rachunku konsorcjum banków amerykańskich i pozostają pod kontrolą Doradcy. Jeżeli poprzednia, z przed kilku lat pożyczka włoska, związana z monopolem tytoniowym, miała ten wpływ ujemny, że musimy przepłacać za złe gatunki tytoni —

to **związanie obecnie pożyczki z cłami** może oddziaływać niekorzystnie dla Polski, a korzystnie dla zagranicy, na kierunek naszej polityki celnej. Wogóle, w zmienionych warunkach, jakie się wytworzyły w następstwie zaciągnięcia pożyczki, **utrzymanie samodzielnej polityki i obrona jej** od wpływów obcych czynników, będą wymagały od rządu szczególnej uwagi i umiejętności.

M. Lempicki.

## Podejrzliwy Sejm.



— To nie bez kozery, że powołują mnie akurat na zaduszki.

## List z Saksonji.

**Cmentarz polski w Dreźnie. — Ruch towarzyski. — Szkolnictwo. — Ku czci Ks. J. Poniatowskiego i Kościuszki.**

(Od własnego korespondenta.)

Lipsk, 27 października.

Stolica Saksonji, bogata w pamiątki polskie nie tylko z czasów królów saskich, ale również z okresu emigracji, posiada może najbardziej znamienne zabytki polskie na cmentarzu katolickim, zwanym kiedyś nawet cmentarzem polskim dla ilości pomników, wznoszących się nad grobami Polaków.

Początki cmentarza sięgają czasów Królowej Józefiny, żony Augusta III, która zachęcała Polaków do osiedlenia się w Dreźnie, aby tym sposobem wzmocnić żywioł katolicki w kraju protestanckim; pierwszy cmentarz katolicki w Saksonji był równocześnie cmentarzem polskim.

W latach emigracji, kiedy Polacy, zamieszkali w Saksonji, cieszyli się sympatją tak dworu, jakoteż społeczeństwa saskiego, pochowano na drezdeńskim cmentarzu katolickim licznych Polaków znanych albo przez zasługi dla Ojczyzny albo rodem. Tak np. spoczywają tam: Kazimierz Brodziński (autor „Wiesława“), generał Stanisław Skarbek-Woyczyński, pułk. Adam Bojanowicz, ks. Jakób Aleksander Lubomirski, Roman Dobrzański, Julja Gabryela hr. Potocka, Antonina hr. Grabowska, Zofja hr. Czapska i wielu innych.

Od lat kilkunastu zarząd cmentarza usuwa z premedytacją pomniki polskie z uzasadnieniem — niestety po części słusznym — że zmuszony jest znieść zaniedbane pomniki, o które się nikt nie troszczy i które nie są zabezpieczone przez odpowiednie fundusze. Ażby zabrać środki, konieczne dla utrzymania

pomników polskich, dwaj zasłużeni członkowie kolonii polskiej w Dreźnie, dr. Edmund Szablewski i Józef Komenziński, wydali jeszcze kilka lat przed wojną odezwę, w czasopiśmie polskim zwracającą się przedewszystkiem do rodzin zmarłych, których zwłoki spoczywają na cmentarzu drezdeńskim. Rezultat tej odezwę był niestety znikomym, gdyż tylko kilka rodzin nadesłało potrzebne fundusze.

Obecnie, aby zachować ten cenny zabytek życia polskiego na obczyźnie, konsul R. P. w Lipsku oraz kolonja polska w Dreźnie zwracają na tę sprawę usilną uwagę.

Z inicjatywy też konsulatu zawiązał się w Dreźnie przed dwoma laty komitet, który zajmuje się tą akcją. Na czele komitetu stoi prezes T-wa Polsko-Katolickiego w Dreźnie p. H. Ackerman Drezno, Dürerplatz 21.

Przed rokiem ogłoszono w licznych czasopiśmie polskim odezwę, wzywając ponownie przedewszystkiem rodziny zmarłych do spełnienia obowiązku pietyzmu i czci wobec swoich przodków. Odezwa ta miała taki skutek, że ani jedna osoba nie zwróciła się do Komitetu choćby tylko z zapytaniem.

Dzięki niestrudzonej pracy komitetu, zdołano jeszcze odroczyć zniesienie pomników polskich na krótki czas. Wobec bierności zainteresowanych sfer w kraju, wobec niemożności finansowania opieki nad pomnikami polskimi ze strony ubogiej kolonii drezdeńskiej, składającej się prawie wyłącznie z robotników, wobec faktu wreszcie, że rząd polski może wziąć na siebie tylko konserwowanie, grobów bardzo wybitnych i zasłużonych dla kraju jednostek, jak np. Brodzińskiego — nie pozostaje nic innego, jak oczekiwać z założeniami rękami i bezsilnie bliskiego zniszczenia drogiej nam pamiątki, o ile w ostatniej chwili nie nastąpi pomoc finansowa ze strony społeczeństwa. A jest już chwila ostatnia!

Nie można się jednak wstrzymać od przykrego spostrzeżenia, iż smutny, bardzo smutny obraz dajemy Niemcom o poczuciu uszanowania dla naszej przeszłości, nie spełniając tak kardynalnego obowiązku, jaki stanowi zachowanie godności miejsca ostatniego spoczynku tych pokoleń, które niedołą swoją podtrzymywały ideę wolnego narodu polskiego przez okres niewoli państwowej.

Z pośród istniejących tutaj towarzystw polskich najwięcej ruchliwości okazuje Tow. gimnastyczne „Sokół“ i Związek Emigrantów. Pierwszy założony jeszcze w r. 1901, prócz ćwiczeń gimnastycznych pracuje gorliwie nad podtrzymaniem ducha narodowego, urządzając od czasu do czasu aktualne wykłady z historii itp., drugi zaś skierowuje swą działalność głównie na roboty kół rolnych, stara się ich uświadomić i zorganizować.

Szkolnictwo polskie istnieje tutaj w formie prywatnych szkół dokształcających dla dzieci w wieku szkolnym i dzieli się na dwa oddziały Program wykładów obejmuje narazie język polski i geografję oraz śpiew polski. Początkowo nauczali miejscowi działacze społeczni, wprowadzili ludzie dobrej woli, lecz nie posiadający wymakanych kwalifikacji pedagogicznych, obecnie zaś od marca br. wykłada nauczyciel p. Matyjasek, rodem z Pomorza. Dzięki jemu też szkolnictwo tujejsze poczyniło w ostatnim czasie znaczne postępy, czego najlepszym dowodem, że liczba dzieci coraz bardziej się wzmaga.

Tegoroczna rocznica śmierci Ks. Józefa Poniatowskiego, połączona z wspomnieniami o Tadeuszu Kościuszkę wypadła imponująco. We wtorek 18 bm. jako wilgę 114-letniej rocznicy śmierci księcia Poniatowskiego nastąpiło uroczyste złożenie wieńców u stóp pomnika przez konsul i wszystkie stowarzyszenia polskie Saksonji; w sobotę zaś, dnia 22 bm. odbyła się uroczysta akademja, zainicjowana przez tujejsze towarzystwo Sokół, w której wzięli udział konsul generalny dr. Jerzy Adamkiewicz wraz z personelem konsulatu oraz dość licznie zebrana kolonja polska.

Uroczystość zagał prezes Sokoła p. Podsada, witając w serdecznych słowach obecnych. Urzędnik konsulatu p. Witkowski wygłosił dłuższy okoliczno-

ściowy odczyt pt. „Poniatowski a bitwa pod Lipskiem“ i „Tadeusz Kościuszko jako wódz powstania“, poczem chór młodzieży pod batutą p. Matyjaska odśpiewał kilka pieśni narodowych, a dzieci szkolne zadeklamowały o Poniatowskim i Tadeuszu Kościuszkę. Na koniec piękny wiersz o „Matce Polce“ wygłosił jeszcze p. Matyjasek, nagrodzony rzesistami oklaskami.

Pan konsul generalny w krótkich i dobitnych słowach dał wyraz swej radości za tak liczny udział rodaków, nawołując przytem do dalszego trwania na posterunku i zachowania patriotyzmu, gdyż tylko jednością i wspólnym wysiłkiem możemy dojść do wytkniętego sobie celu.

J. M-ski.

## Monarchiści rosyjscy spiskują w Estonji.

Tallin, 29. 10. Pat. Nocy ubiegłej estońska policja polityczna w Tallinie dokonała szeregu rewizji i aresztowań wśród rosyjskich emigrantów w mieszkaniach prywatnych oraz w lokalu centralnego komitetu rosyjskich emigrantów w Estonji. Między innymi rosyjskich emigrantów w Estonji. M. i. policja wezwwała do złożenia zeznań znanych emigrantów rosyjskich gen. Bajewa, gen. Engelharda, oraz byłego członka dumy rosyjskiej Masiewa. Celem śledztwa jest dążenie do wykrycia tajnej rosyjskiej organizacji monarchistycznej w Estonji.

(z) Tallin, 29. 10. (tel. wł.) Nocy wczorajszej estońska policja polityczna dokonała szeregu rewizji i aresztowań wśród emigrantów rosyjskich oraz w lokalu Centr. Komitetu Emigrantów rosyjskich w Estonji, m. in. policja aresztowała znane osobistości rosyjskie, jak generała Pajewa, gen. Engelharda, gen. Uxucla oraz wiceprezenta Dumy rosyjskiej Mansiwłowa.

## Kardynał Bertram przeciw niemieckim bojówkom socjalistycznym.

Berlin, 29. 10. (Pat.) Jak donosi „Berliner Tageblatt“, kardynał wrocławski ks. dr. Bertram wydał orędzie, w którym występuje przeciwko propagandzie uprawianej na Górnym Śląsku przez organizację nacjonalistyczną „Stalhelm“, oraz przez inne prawicowe związki odczyniane wśród młodzieży katolickiej. Orędzie zaprzecza pogłosce o rzekomej cofnięciu ostrzeżeń przed akcją Stalhelmowców i podkreśla, że episkopat wrocławski gotów jest podjąć walkę przeciwko niemieckim prawicowym związkom bojowym.

## Samolot — olbrzym.

Długość kadłuba wynosi 140 stóp, siła 2,100 koni.

Londyn, 29. 10. Pat. W Marlesham Heath w hrabstwie Suffolk dokonano próbnych lotów na nowym, największym w świecie i rozporządzającym największą energią silników, pasażerskim drewnianym samolotem. Samolot należy do typu jednopłatowców, długość jego kadłuba wynosi 140 stóp. Zaopatrzone jest w trzy najnowsze typu silniki, Rolls-Royce'a, mogące rozwinać łączną energję 2100 koni. Silniki obracają trzy śmigła. Waga samolotu przy pełnym obciążeniu wynosi 20 ton.

## Życie w Meksyku.

1 000 bandytów napada na pociąg.

W Meksyku niedaleko Reyes bandyci podłożyli pod nadchodzący pociąg dwie bomby dynamitowe. Gdy one eksplodowały przyczem pociąg uległ zniszczeniu, z pobliskiego lasu wybiegło tysiąc bandytów, którzy podróżnych do szczeru obrabowali, a wielu z nich uprowadzili ze sobą, żądając, za ich wydanie wysokiego okupu. Grożą, że w razie nieuiszczenia pieniędzy, jeńców pozabiją. Zrabowali także wagon pocztowy z większymi przesyłkami pieniężnymi, a czterech żołnierzy, stanowiących konwój poczty, wymordowali.

# O poważne miejsce dla Pomorza.

## Poważne projekty.

W poprzednich artykułach starałem się dwiema konieczności rozszerzenia granic administracyjnych Pomorza, obecnie pragnę zapoznać szerszy ogół czytelników z projektami, które dziś już w wyższych sferach administracji naszej są przedmiotem głębokiego rozważania pod kątem widzenia, czym kosztem to rozszerzenie skutecznie będzie trzeba.

Jasna rzecz, iż przy podobnego rodzaju rozszerzeniach i uszczuplaniach trzeba się trzymać zasady, by nie rozdzierać siłą całych polaci względami czy to natury gospodarczej, czy też politycznej ze sobą zrośniętych, lecz właśnie biorąc powyższe względy pod uwagę, łączyć ciążące ku sobie przestrzenie.

Prawda, że projektów tych było już dość wiele. Niestety, ponieważ górę brały niejednokrotnie ambicje wysoko postawionych a zainteresowanych osób, ziszczyć się nie mogły. Tak było i z projektem wojewódzkiego urzędu pomorskiego, wspartego opinią pomorskiego wydziału krajowego i uchwałą tzw. komisji trzech. Chodziło o rozszerzenie Pomorza kosztem województwa poznańskiego, z którego żądano powiatów bydgoskiego, wyrzyskiego, inowrocławskiego, strzebińskiego i szubińskiego oraz miasta Bydgoszczy i z województwa warszawskiego powiatów: włocławskiego, lipnowskiego, nieszawskiego i rypińskiego.

Projekty te zapewniały Pomorzu obszar 26 937 km kw. o ludności 1 702 626. Był to okres, w którym godność ministra spraw wewnętrznych sprawował obecny prezydent m. Poznania. Ratajski. Na projekt ten odpowiedział kontrpropozycją zlania obu województw zachodnich w jedno... Sprawa ta została pogrzebana. Dziś lansuje się rozszerzenie Pomorza kosztem tylko czterech powiatów z województwa poznańskiego: szubiński, wyrzyski, inowrocławski i bydgoski wraz z Bydgoszczą i ewentualnie trzech powiatów, graniczących z Pomorzem z b. Kongresówki, mianowicie: nieszawskiego, lipnowskiego i rypińskiego.

Ten projekt ma wszelkie widoki powodzenia tak ze względów politycznych jak i gospodarczych.

## Szkodnicy wielkiej sprawy.

Ludzie mali, którzy zwykli pływać w ciasnych przestrzeniach, gdyż tylko wtedy kroją na „wielkich mężów“ w chwili, gdy poczęto żywiej sprawę rozszerzenia granic Pomorza się zajmować, wypłynęli na powierzchnię i jeli... „utrącać“ Bydgoszcz.

Ponieważ trudno było z otwartą przyłbicą stanąć przeciw projektom o wielkim i doniosłym znaczeniu państwowym, rzucono się do rozsiewania plotek, drażniących mocno i boleśnie, bądźco bądź działaczy tych społecznych jak i politycznych pewnych ośrodków pomorskich.

Twierdzono ni mniej, ni więcej tylko, iż Bydgoszcz ubiega się o przeniesienie doń siedziby województwa. W ten sposób chciano w zaraniu urzeczywistniania się projektu o doniosłym znaczeniu państwowym sprowadzić do zaściankowej walki o siedzibę wojewody. Jednym słowem, przeciwstawić Toruń zabiegom Bydgoszczy o rozszerzenie Pomorza i włączenie doń miasta Bydgoszczy...

Dość ordynarnie szyto tę plotkę czerwonemi niemi, by swą jaskrawością nie zwróciła uwagi toruńskich działaczy, którzy zrozumieli nareszcie, że nie o Toruń walkę wszczęto, lecz za toruńskim parawanem prażono „pieczeń“ grudziądzką.

Zrozumiałem się stało, iż na dotychczasowym podwórku pomorskim Grudziądz przoduje, z chwilą przyłączenia zaś Bydgoszczy z konieczności przyjdzie się zadowolnić rolą drugorzędną. Jak raz tę rolę, którą tak namiętnie i z zacietrzewieniem chciano wtłoczyć na zjeździe kupiectwa pomorskiego na barki Bydgoszczy.

IV.

Zaznaczając na tem miejscu o Grudziądz, mam na myśli nie miasto jako takie, jak niemniej i obywateli tegoż, lecz tylko te jednostki, które w celu ratowania swych stanowisk i synekur uprawiają politykę osobistą.

Co do określenia roli, jaką Bydgoszcz pragnie odegrać na Pomorzu, wystarczy zaznaczyć, iż w żadnym z memoriałów, omawiających sprawę przyłączenia do Pomorza, nie było mowy o przeniesieniu do Bydgoszczy siedziby Województwa Pomorskiego.

## Sentyment czy interes?

W polityce niema sentymentów; wspiera się ona na zasadzie „do ut des“, ja ci daję, ty mi dasz, jeżeli nie więcej, to w każdym bądź razie nie mniej. Czasem trzeba się zgodzić i na „mniej“, o ile ma się perspektywę na przyszłość, że na drodze rozwoju, czy to życia gospodarczego, czy politycznego, zyska się więcej.

Tak jest i z Bydgoszczą, która wychodząc z założenia interesów państwowych pragnie być wcieloną w płaszczyzną olbrzymich prac i zadań Pomorza, aczkolwiek na razie udział tejże Bydgoszczy w świadczeniach na rzecz Związku Komunalnego będzie większy, aniżeli w dotychczasowym poznańskim.

Udział Bydgoszczy i czterech wspomnianych wyżej powiatów w podatkach krajowych Związku Komunalnego w Poznaniu wynosi w roku 1927 tylko 544.837 złotych, czyli 18% podatków krajowych wszystkich 41 powiatów woj. poznańskiego, po przyłączeniu do Pomorza, Bydgoszcz swym udziałem odegra poważną rolę, stanowiąc zgórz 48% podatków krajowych całego Woj. Pomorskiego.

Przydzielenie tychże powiatów mieś będzie również doniosłe znaczenie dla Pozn. Stow. Ubezpieczeń od ognia, gdyż z portfela Kraj. Ubezpiec. Ogniowego w Poznaniu odpadłoby co najmniej 5 milj. złotych składek ubezpieczeniowych i to za ryzyka dobre, gdyż powiaty te posiadają znaczną ilość wielko-przemysłowych zakładów.

S. S-ki.

## Do Litwy.

Litwo niedobra, mściwa, niepamiętna,  
Plująca w przeszłość swoją, niewdzięcznicol  
Czemu chcesz przeciąć wszystkie wspólne tę-  
Którmi bratnie narody się syca? [tna,

Jeżeli dzisiaj postawę masz karia,  
Którego manja wielkości wydyma,  
To jeśli pragniesz, abyś nie umarła,  
Oprzyj się głupia o ciało olbrzyma.

Bo olbrzym, chociaż jest cierpliwy wielce,  
Gdy mu dokuczysz zbyt krwi twój wrzątek,  
Jak liliputa zamknie cię w butelce,  
Którą postawi w muzeum pamiątek.

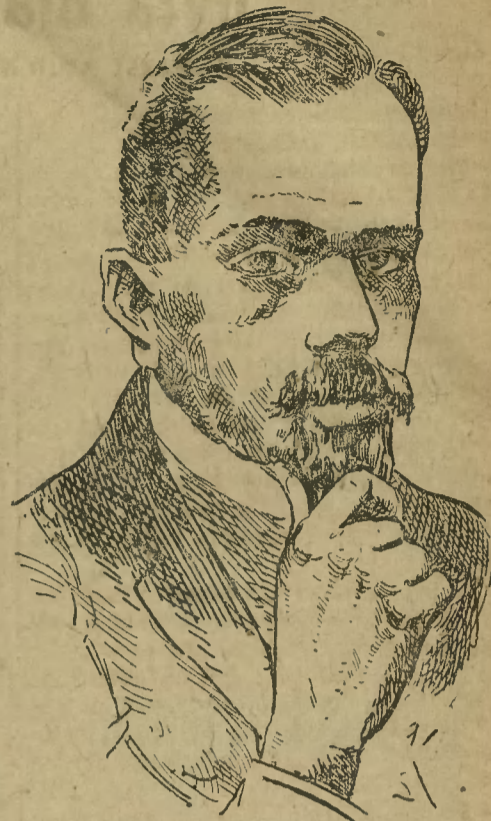
Niech cierpliwości niebo mu użyzcza.  
Lecz zanim spadnie strup na naszej głowie,  
Takby trza zmienić cytaty Mickiewicza:  
Litwo! nikomuś nie wyszła na zdrowie!

Henryk Zbierzchowski.

## Okrutny pomysł sędziego amerykańskiego.

W Chicago ujęto niejakiego Alfreda Herberta, któremu udowodniono, że się dwanaście razy ożenił. Miano go za tę zbrodnię tylokrótnej bigamji postawić przed ławę przysięgłych, której skład wyznacza sędzia przeprowadzający śledztwo. Otóż w tym wypadku odnośny sędzia wpadł na istic szatański pomysł. Złożył on mianowicie ławę przysięgłych z 12 żon oskarżonego, ponieważ w Ameryce i kobiety jako przysięgłe zasiadać mogą. Prasa amerykańska na ten niezwykle trybunał rozmaicie się zapatruje. Jedne dzienniki utrzymują, że oskarżony wolałby zapewne usprawiedliwić się przed samym djabłem niż przed zbiorowiskiem swoich byłych żon. Nie brak jednak zapatrywań, że Herbert może być uwolnionym, o ile podczas procesu będzie umiał w każdej sędzinie obudzić cichą nadzieję, że w razie uwolnienia do niej a nie do innej wróci. Jest to o tyle więcej możliwym, że wiele z owych żon wyraża się o Herbercie z wielką sympatją. W każdym razie wątplić należy, aby wyrok wypadł jednomyślnie. obrońca oskarżonego jest wskutek tego najlepszej myśli.

## Gustaw Daniłowski. Z kroniki pośmiertnej.



GUSTAW DANIŁOWSKI

zmarły w tym tygodniu poeta napisał zeszłego roku następujący wiersz:

## A kiedy umrę...

A kiedy umrę, to choćby wbrew chęci  
Staną się za to, aż świętej pamięci.  
Co dalej będzie, to wiem dobrze przecie.  
Czekalski portret mój zamieści w Świecie,  
Kurier Poranny, gdzie dość często piszę  
Też się na małą wykosztuje kłiszę...  
Pismak z prawicy wieścią się podzielił  
Z czytelnikami, że mnie djabli wzięli.  
Nieśó mnie na cmentarz, to nie będą trudy  
Nie dużo ważyć, zawsze byłem chudy.

Patrząc na pogrzeb przechodzień zapyta:  
Cóż to za jeden wyciągnął kopyta,  
Skąd taki kondukt i tyle parady?  
— Bo był poetą i z Pierwszej Brygady.  
Cni przyjaciele, nie trudźcie swej głowy,  
Żeby wygłaszać nad grobem mym mowy,  
Bo wszakże pięknych tych słów nie wystu-  
[cha  
Leżący w trumnie płaszcz mego ducha,  
A duch mój będzie może gdzieś daleko  
Za Acheronem i za Lety rzeką,  
Na mlecznej drodze, wśród gwiazd koło-  
[wrotu,  
W jakiejś krainie, skąd niema powrotu.

Niema! Bo przecież to, co raz przemienie  
Nigdy nie wraca i w przeszłości ginie.  
I tak najlichszy i największy człowiek  
Kończą jednak — zamknięciem swych po-  
[wiek.

I tak najślabsze i największe siły  
Kładą się spać w milczące mogiły  
I z walk zażartych z ogni namiętności  
Zostaje garstka próchniejących kości.

## Dla naszej młodzieży.

Piętrzą się półki naszych księgarzy cenami książkami, lecz mało ktoś o nie zapyta, odstrasza bowiem wygórowaną ceną. Zrozumiało tę bolączkę „Wydawnictwo Biblioteki Groszowej“, które, pragnąc doborowej książce otworzyć podwoje do najbiedniejszych chat, mimo wrastającej drożyny wydaje za 95 groszy perły literatury (beletrystyki) polskiej i obcej. I dla naszej młodzieży wyszło z Biblioteki Groszowej dużo dobrych i budujących powieści, których oceny co tygodnia podawać będziemy.

W tundrach Syberii — Edmunda Jezerskiego (2 tomy po 0,95 zł). Dzieło to, napisane w 2 tomach, daje nam doskonały obraz życia Syberji, tej rosyjskiej kolonii karnej, gdzie przebywali nasi zacni rodacy za to, że osmielili się czynem lub słowem przeciw tyranji moskiewskiej protestować. Już konfederaci barscy przebywali tam. Autor przedstawia nam właśnie katusze uczestnika powstania Korewicza w katordze Uralu jak i mroźnej tundrze Syberji.

Na srebrnym globie — Jerzego Żuławskiego (2 tomy po 0,95 zł). Na księżycu wylądowało kilku śmiałych uczonych, którzy za pomocą wyszlizowanej rakiety przybyli z ziemi na bladą planetę. Jak oni na księżycu żyli i co tam arcyciekawego widzieli, to wszystko dowiedzieć się, gdy tę nadzwyczaj zajmującą powieść fantastyczną przeczytacie.  
Grz.



— Nie fikaj, bo cię zamkną!

# Jak zrobić, aby pożyczka była dla nas korzystną?

Zamiast kroniki niedzielnej.

Błogich skutków amerykańskiej pożyczki na mojej skórze nie odczuwam jeszcze. Nie odczuwam pomimo zapewnienia któregoś z naszych matadorów finansowych, że pożyczka ta i „najbardziejniejszego postawi na nogi“.

Jest w tem powiedzeniu przyznanie się, że większość obywateli leżała już na brzuchu. Jaby nawet dodał, na pustym brzuchu. W każdym razie to przejście z pozycji leżącej do pozycji stojącej, nie odbędzie się ani łatwo, ani szybko. Postarają się już o to nasi panowie funduszem pożyczkowym zawiadujący, w czem urzęda podatkowe i komornicy z całym zapalem pójdą im na rękę.

W prasie powstała scysja na temat, czy dostaliśmy pożyczkę na takich czy na dobrych warunkach. Ja tę kwestję rozstrzygnąłbym tak: jeżeli pieniądze będzie trzeba oddać, to warunki były złe. A jeżeli wymiagamy się od placenia, to i najcięższe warunki były dla nas bardzo korzystne.

Ktoś się może oburzyć na samą myśl o tem, aby od spłaty jakoś się wykręcić. A ja mówię, że nie trzeba być zbyt skrupulatnym. Gdybyśmy te 75 milionów przegrali do Ameryki w karty, to co innego. Wtedy byłby to dług honorowy i należałoby go spłacić, albo zbiorowo w leń sobie strzelić. Ale taki sobie najwyczajniejszy geszefciarski dług! Niech nas Ameryka zaskarzy do Ligi Narodów. Już tyle a wiele gorszych skarg na nas tam wpłynęło, że ta jedna jeszcze reputacji nam nie popsuje.

Zresztą można z tej finansowej afery wyjść profitnie a honorowo, zgłaszając bankructwo. To się zdarza w najlepszych firmach i familjach. Można winę całą złożyć na niepomyślne konjunktury gospodarcze i handlowe. To bardzo solidnie się słyszy i zamiast oburzenie budzi współczucie, a nawet szacunek.

Czyż Amerykanie byłiby pierwsi, którzy wyszli na pożyczce jak Zabłocki na mydle? Mieliśmy już pożyczkę złotą, pożyczkę Odrodzenia, milionówki i wiele innych. Kto się w te pożyczki ubrał, ten stawał się goly jak święty turecki. Jest to paradoks, ale oparty na prawdzie historycznej. Szczęście całe, że w tym wypadku wierzycielami rządu byli własni obywatele. Wielu z nich zwróciło się nawet ze skargą do Ligi Narodów, ale ta bardzo słusznie oddaliła powodów z tem, że tego rodzaju domowe brudy należy prać u siebie, a nie na forum publicum.

Mamy zaś tych brudów domowych tyle, że gdyby morze Bałtyckie uważać za balję do ich prania, a Karpaty za szczerę mydlę, to jeszcze byłoby nam ciasno i skąpo z tem praniem. Ileż to miejsca zająłby bodaj taki Zagórski! Nie wypraliśmy się z niego i bodaj już nie wypierzemy więcej. Zrobiliśmy nad nim krzyż i położyli kamień grobowy z napisem: Prosi o westchnienie do Boga!

Ano Pan Bóg jest cierpliwy, ale wiele naszych wzdychań musi puszczać mimo uszów. Bo gdyby ich wszystkich słuchał, toby dniem i nocą grzmiać musiał.

A gdy był kłopot z pożyczką, której nie mieliśmy jeszcze, tak teraz niemięjszy powstaje ambaras z tą pożyczką, jaką już mamy. Bo chodzi o to, co z nią zrobić, jak ją zużyć. Naturalnie, my z tą kwestją zatłwilibyśmy się bardzo prędko, gdyby Ameryka nie była nam przysłał aswego obserwatora, który czuwać będzie nad zużyciem danych nam pieniędzy. Ja ten właśnie warunek kontraktu uważam za najniekorzystniejszy. To zupełnie tak, jak gdy się psu położy na nosie kawał mięsa i równocześnie woła: waruj! Czuć pieczeń nad gębą, a nie móż go chapnąć — to jest tragiczny los.

A cóż taki pan Devey, taki sekretarz, który Polski nigdy nie powąchał jeszcze, może wiedzieć o naszych upodobaniach finansowych o naszych potrzebach gospodarczych, o naszych sentymentach dla ludzi zasłużonych, zasłużonych tak długo, póki się nie dostaną do kryminału.

To też osoba pana Devey jak zmore ciążyc będzie nad naszą gospodarczą wolnością. Będzie to policjant i prokurator w jednej osobie. Prawdziwie patrijotyczna prasa powinna go zaliczyć do najgorszych ciemiężycieli odrodzonej Polski. Po tylu zabiegach, po tylu trudach i ofiarach zdobyć te tak upragnione dolary, a mimo to niemóź nimi tradycyjnie i po swojemu gospodarować — to jest gorzki los, jaki nam zgotowała Ameryka.

Przed Bank Polski powinien zjechać autem jaki patrijota, zaprosić pana Deveya do przejażdżki po Warszawie, a potem wysadzić go na Krakowskim Przedmieściu ze słowami: mister, jesteś wolny!

St. Brandowski.

## Pożyczka wewnętrzna na rozbudowę miast.

W połowie zimy zrealizowany będzie projekt ministra skarbu w sprawie rozpisania pożyczki wewnętrznej. Ogólna suma tej pożyczki wynosić będzie 100 milionów złotych. Pierwsza seria pożyczki w wysokości 25 milionów złotych na 7 proc., z 25-letnim terminem amortyzacyjnym, a z prawem konwersji w ciągu 10 lat, przeznaczona będzie na cele budowlane. Następnne serie będą się ukazywały w miarę powodzenia pierwszej serii. Wewnętrzna pożyczka budowlana, oparta na wzorach zachodnio-europejskich, przyczyni się w dużym stopniu do zmniejszenia bezrobocia, a jednocześnie do powiększenia liczby mieszkań. Powodzenie tej pożyczki jest zapewnione, gdyż kupony takiej wewnętrznej pożyczki budowlanej, po ostatecznej stabilizacji złotego, będą najlepszą lokatą kapitału.

## Pożyczka.

Po wielu targach, zabiegach i mękach  
Co do procentu, emisji i danin,  
Mamy pożyczkę wreszcie w swoich rękach,  
Którą nam zacny dał Amerykanin.

A chociaż mówią, że zrobił interes,  
Niechaj nas smutku nie ogarnia fiolet,  
Ten kto pożyczka nieczuły na skweres,  
Bo czci zasadę: pecunia non olet!

Cokolwiek w sprawie onej tkwi na spodzie,  
Zostawmy teraz Czechowicza oku.  
To tylko pewne, że radość w narodzie  
Sposprzeżesz łatwo i na każdym kroku.

Ludzie po knajpach wódkami się darzą,  
Piwo jak morze pianami się pieni —  
I każdy chodzi z tak radosną twarzą,  
Jakby dolary miał w własnej kieszeni.

Henryk Zbierzchowski.

## Z Wiejskiej ulicy w Warszawie.



Gdyby znowu zginął w Sejmie portfel z dyetami...

## Z KRAJU.

### Okradziony w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej.

W czasie uroczystości inauguracji roku akademickiego na uniwersytecie warszawskim, został okradziony student A. Olszewski. Skradziono mu z tylnej kieszeni portfel z pieniędzmi i papierami.

Fakt ten świadczy o bezczelności złodzieja, gdyż potrafił on operować po kieszeniach studenta Olszewskiego, który stał dosłownie o 2 kroki od osoby Prezydenta Rzeczypospolitej.

### Złodziej w kościele św. Zygmunta w Częstochowie.

Z Częstochowy donoszą: Wacław Nureczyński, zakrystjan kościoła św. Zygmunta zameldował policji, że około g. 8 wiecz. po skończonem nabożeństwie przed zamknięciem kościoła sprawdzał, czy jeszcze ktoś w kościele nie pozostał. Poz aframugą za bocznym ołtarzem zauważył ukrytego osobnika, wskutek czego kościół natychmiast zamknął i o fakcie powiadomił policję, która osobnika tego aresztowała i sprowadziła do komisariatu.

Aresztowany oświadczył, że nazywa się Ryszard Romanowski, lat 19, bez stałego miejsca zamieszkania i przyznał się, że w kościele zamierzał dokonać kradzieży pieniędzy.

### Zamordowali 2 osoby pod Łodzią, aby zdobyć 500 złotych.

Z kolonii Cyganki, pow. łódzkiego, wyjechał rzeźnik Józef Jaskólski wraz z Antonim Tomaszewskim, jako woźnicą. Zaledwie ujechali pół kilometra, zostali przez nieznaną sprawców zabici. Wóz z końmi pozostał na drodze. Jaskólski miał przy sobie 1,200 zł. Złoczyńcy zrabowali 500 zł., 700 zł., które Jaskólski ukrył na nodze, złoczyńcy nie znaleźli. Władze śledcze w Łodzi rozpoczęły natychmiastowy pościg.

### Echa krwawego zbiorowego mordu pod Łodzią.

W sprawie bestjałskiego morderstwa rodziny Fryderyka Klema, policja prowadzi bardzo energiczne śledztwo. Stwierdzono, iż w ub. sobotę miał się odbyć ślub córki Klema, zamordowanej również bestjałsko 27-letniej Marty.

Przyszły zięć otrzymać miał 1000 dolarów posagu, i ta pogłoska zapewne zwabiła morderców, którzy w poszukiwaniu posiadanych rzekomo przez Klema pieniędzy, przetrzasnęli dokładnie mieszkanie. Zbrodniarze byli najdokładniej obeznani z rozkładem mieszkania, gdyż najpierw wtargnęli do izby, w której spały obie kobiety, ściągnęli je do sypialni staruszka i tam wszystkich wymordowali.

Zamordowany cieszył się wielkim szacunkiem mi mirem wśród sąsiadów. Na razie morderstwo to przedstawia się bardzo zagadkowo.

## Zaprzeczenie.

Zarząd wojewódzki N. P. R-u prawnicy oświadcza, że z endekami sojuszu nie zawarł.

Niezadługo przekonamy się, jak się w istocie rzeczy mają. Niepoważny komunikat władzy enperowskiej twierdzi, że to właśnie chadecja pragnie zawrzeć blok i to jedna część z „sanacją“, a druga z endecją. — Ciekawśmy źródła tej informacji.

„N. P. R. wierząc w siłę i potęgę organizacji własnej, nie ma potrzeby zawierania kompromisu z jakimkolwiek blokiem wyborczym, czy partją polityczną bądź to prawicy, czy lewicy.“

Tak powiada poznański zarząd wojewódzki N. P. R-u. Co za poczucie siły, a na wiec na Bielawkach w Bydgoszczy, ogłoszony plakatami, stawiło się aż — 18 enperowców. Drżycie ludzie przed tą potęgą! Nie sztuka wysłać kilku krzykaczy na wiec chadecki i razem z socjalistami urządzić burdy, ale sztuka jest pokazać własną masę, której niema.

WYKWINTNA CZEKOLADA DESEROWA



# Electa

BRACIA  
LEWIECCY  
WARSZAWA

## Błądny Rycerz Ukrainy.

(Ofiara mordu, ataman Szymon Wasylewicz Petlura).

My Polacy nie mamy powodu entuzjazmować się zbytnio osobą i działalnością zamordowanego ukraińskiego atamana. On to przecież należał do złych duchów, podszeptujących nieszczęśliwą wyprawę kijowską, od której zapaliły się fundamenty i władza młodego państwa polskiego. Ołbrzymich obszarów, ciągnących się od Horynia i Zbrucza po Don i Czarne Morze, nie oderwał od Rosji, natomiast o mało nie spowodował cofnięcia naszych granic aż do Wereszycy. Na Zachodzie, gdzie główny rdzeń naszej siły państwowej i narodowej, ponieśliśmy wówczas dotkliwą, graniczną ranę. Zagłębie Karwińskie z chrobrym ludem śląskim, rwącym się, jak orzeł do niebieskiego firmamentu, do polskiego słońca, straciliśmy na rzecz czeskiego sąsiada, benjaminka zwycięskiego Czwóporozumienia za hartowne i jednomyślne stanowisko narodowe w Wielkiej Wojnie.

Ale z drugiej strony nie możemy zapomnieć, że Petlura uważał Polskę za najbliższą przyjaciółkę i sojuszniczkę, wierności rycersko dochował, walcząc bohatercko u boku jej wojsk w czasach największego rozgromu. Już bolszewicy zajęli Struj i pedząc przed sobą armję polską, walili na Lwów, kiedy Petlura, wskrzeszając kozacką sławę u chocimskich wałów, bronił kolo Zaleszczyk ukraińskich redut, zaslanając równocześnie drugą armją pod wodzą generała Bezruczki Zamość i grodząc w ten sposób drogę bolszewickim watahom do Lublina.

To były jego bojowe zasługi wobec Polski. Miał jednak nieszczęśliwy ataman większą, epokową zasługę wobec świata. Zdobył ją katońską nieustępliwością wobec bolszewizmu. Kiedy Leninowa zaraza przetrzuciła się na Węgry, gdzie grasowała straszliwie wiosną i latem 1919, bolszewicy rosyjscy kusili Petlurę widokami wielkiego niezawisłego państwa ukraińskiego, byleby przepuścił ich wojska do zrewolucjonizowanego Pesztu, skąd połączone bolszewickie siły pragnęły runąć na zmęczony zachód. Petlura nawet na moment się nie zawahał, murem zamysłem sowieckim się przeciwstawił, oszczędzając niejednemu państwu rewolucyjnego wrzenia i najścia czerwonych hord moskiewsko-węgierskich. Ten promienny szczegół z działalności Petlury jak i szereg epizodów z jego walk wyzwoleniczych o Ukrainę, przypomniałem czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” zaraz po paryskim morderstwie. Dziś wlec wspominać o tem tylko mimochodem.

Podniosły się u nas głosy, że proces Schwartzbarda, odsłaniający w każdym bądź razie anarchistyczne czeluście, w jakich błądziła powstająca do niezawisłego życia Ukraina, powinniśmy wyzyskać na naszą korzyść. A to ze względu na wroga, zagraniczną agitację i akcję ukraińską, mogącą się kiedyś przerodzić w orężny zatarg o Lwów i Halicz. Zwiąże ale dobitnie wypowiedział myśl tę krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, w artykule: „Krwawy film na ekranie sądowym”. Gazeta ta pisze, że dzięki procesowi Schwartzbarda zetknął się: „Zachód po raz pierwszy z barbarzyństwem półcywilizowanego inteligenta i ciemnego zupełnie muzyka z Kijowszczyzny”, dalej, że „nowe plany samodzielności Ukrainy doprowadziłyby do ponownego odtworzenia krwawych lat 1919, od Odessy do krańców Podola”. Na to można odpowiedzieć, że walki z Ukraińcami nie szukamy, wszelkie jednak ciosy w nas wymierzone potrafimy odeprzeć, jak w roku 1918. Nie wydaje nam się jednak godziwym kuć oręż na przyszłość z ponurego procesu, który budząc grozę i potępienie pogromowych zbrodni, otrzymuje jednak zbyt tendencyjne ostrze żydowskie, godzące w bratni nam naród i jego wolnościowych bohaterów.

Nie wiadomo również, co w opisanych tutaj głosach przeważa? Czy szczerą troską o państwowy spokój i bezpieczeństwo naszych granic, czy chęć przemycenia pod patrijotyczną flagą tłumionych uczuć? W konflikcie Petlura-Schwartzbard zajmuje prasa polska, nakręcana zresztą na żydowską pozyturkę, stanowisko wyjątkowo poprawne. Ogromna w tem zasługa naszego PATa, informującego bezstronnie o przebiegu procesu. To też atakują żydowskie gazety naszą agencję za to, że nie chce słuchać ich dyktanda. Biuro prasowe i dziennikarstwo polskie wyczuwa, że plugawiony ataman był powiernikiem marszałka Piłsudskiego, który jedyny zachował go w pamięci i uświetnił więcej niż skromny jego pogrzeb polską asystą wojskową. I stąd pełne godności relacje procesowe w naszej prasie. Głosy, kujące z procesu kapitał żelazny nawet z pozorami narodowej korzyści, wnoszą zgrzyt i budzą podejrzenie co do czystości swoich intencji. (ab.)

## Niepożądana para kochanków na terytorjum polskiem.

Do władz polskich zgłosił się niejaki Michał Surwiło, przybyły wraz z kochanką swoją Janiną Bielawską z Litwy Kowieńskiej po przekroczeniu w sposób nielegalny granicy polsko-litewskiej. Władze śledcze, po zbadaniu przybyłego, stwierdziły, że jest to stały mieszkaniec powiatu wilkomirskiego nie posiadający żadnych praw do obywatelstwa polskiego. Również i kochanka jego

Bielawska, takich praw nie posiada. Poza tem okazało się, iż oboje jeszcze na Litwie dokonali całego szeregu czynów, pozostających w kolizji z kodeksem karnym. Michał Surwiło i Janina Bielawska zostali aresztowani. Odnośnie władze administracyjne postanowiły nielegalnie przybyłych oddać w ręce władz litewskich. W tych dniach zostaną oni wsiadzeni do Litwy.

### Przed egzekucją.



**Dozorca:** Masz pan jeszcze jakie ostatnie życzenie?

**Delikwent:** Tak! Pragnąłbym przed śmiercią zobaczyć generała Zagórskiego.

## Z procesu Schwartzbarda.

Mowy obrońców i prokuratora.

Paryż, 28. 10. (PAT) Ostatni dzień procesu Schwartzbarda poświęcony był całkowicie przemówieniom. Po odczytaniu pytań, jakie przedłożono sędziom przysięgłym, przewodniczący daje głos przedstawicielowi powództwa cywilnego, adw. Willmowi. Adw. Willm poprzedził swe przemówienie kilku słowami pod adresem adw. Poznańskiego, oświadczając, że adw. Poznański przybył specjalnie z Warszawy, aby wziąć udział w rozprawie w charakterze trzeciego przedstawiciela powództwa cywilnego i powinienby mieć prawo zabierania głosu, podobnie, jak prawo to byłoby z pewnością przyznane w Warszawie prawnikowi francuskiemu ze zwykłą uprzejmością przez kolegów warszawskich. Chcąc jednak skrócić rozprawę, adw. Poznański rzeka się głosu. Następnie adw. Willm przypomina wzruszające ustępy przemówień, wygłoszonych na pogrzebie Petlury, którego pamięci tyle wybitnych osobistości złożyło hold, poczem daje obraz sytuacji na Ukrainie i psychologii ludu izraelskiego, który tyle przecierpiał. Mówca odmawia Schwartzbardowi prawa występowania jako mściciela narodu żydowskiego, szczególnie w stosunku do Petlury, który nie był winien zbrodni, zarzucanych mu przez obronę. Adw. Willm stawia pytanie, czy Schwartzbard nie działał pod wpływem obcego rządu, atakuje ten rząd i przypomina potępienie zabójstwa Petlury przez przewodniczącego rady komisarzy ludowych Ukrainy, Czubara, oraz stosunki, które łączyły Schwartzbarda z Włodzimierzem, wreszcie dziwny zbieg okoliczności, że morderstwo zostało popełnione właśnie w chwili powrotu do władzy marszałka

Piłsudskiego, byłego sprzymierzeńca Petlury w sprawie odrodzenia Ukrainy wolnej i niepodległej. Mówca domagał się surowej kary dla człowieka, który w przeciągu 7-miu lat wyczekiwał okazji do spełnienia podłego morderstwa. Drugi przemawiał adw. Campinchi, który rozpoczął, dając rys kariery politycznej Petlury, który ze skromnego urzędnika doszedł dzięki okolicznościom do najwyższych godności. Został socjalistą, członkiem 2-jej Międzynarodówki, którego jedyną myślą przewodnią była niepodległość Ukrainy. Mówca podkreśla, że Petlura był filosemitą, ale nie miał możliwości powstrzymania pogromów, tak samo, jak niepodobno jest zatrzymać rękami fal morskich. W długiej tyradzie Campinchi surowo potępia pogromy i zwracając się do adw. Torresa (Rosenfeld — ponoś było dawne jego nazwisko. — Red.) oświadcza, że podziwia wraz z nim naród żydowski, tę — według słów Ernesta Renana — najstarszą arystokrację świata oraz solidarność rasy żydowskiej, dzięki której zajście w Płoskirowie miało bolesne echo w Londynie, Kopenhadze, New Yorku. Ale zagadnienie jest inne. Schwartzbard po dokonaniu morderstwa wykrzyknął „Zabiłem mordercę” i prawdy swoich słów nie dowiódł. Zwracając się do sędziów, mówca oświadcza: Panowie! Są pomiędzy wami umiarkowani i reakcjonisci, co dla Schwartzbarda jest okolicznością pomyślną. Jeżeli wśród przysięgłych jest 7-miu ludzi o przekonaniach lewicowych, niewinność Schwartzbarda jest pewne. Mówca skończył, wzywając przysięgłych do wydania wyroku jak ludzie wolni, wierni swej przysiędze. Trzeci przemawiał prokurator, który w mowie, utrzymanej w stylu tradycyjnym i przepelnionej bogatymi metaforami dał opis zabójstwa, cytując tekst aktu oskarżenia, poczem poświęcił dłuższy ustęp pamięci Petlury. Gdy Petlura przybył do Paryża, był już tylko cieniem własnej wielkiej przeszłości, słońcem, które się schowało za choryzontem. Zbrodnia Schwartzbarda nie była usprawiedliwiona postępowaniem ofiary. Schwartzbard działał pod wpływem przekonania może szczerych, ale inspirowanych przez zaślepienie. Petlura był filosemitą, którego czyny były zgodne z uczuciami. Mówca przypomina sędziom powagę popełnionej zbrodni i domaga się surowej kary dla zabójcy. Ostatni zabrał głos adw. Torres, który oświadczył przedewszystkiem, że wczorajsza decyzja zaniechania przesłuchania dalszych 80 świadków, którzy mogli wnieść do sprawy niezmiernie ważne szczegóły zwiększa — zdaniem jego — odpowiedzialność sądu i jest aktem głębokiego zaufania w jego sprawiedliwość.

Torres oświadczył, że jeżeli nie uda mu się uzyskać niewinności Schwartzbarda, będzie to zapewne jego ostatnia obrona. Mówca zaznacza, że nikt nie chce widzieć w Schwartzbardzie żydowskiego bohatera narodowego. W tej bolesnej tragedji niema wogóle bohaterów. W dalszym ciągu adw. Torres opowiada życie Schwartzbarda, pobyt jego w Bałcie, miście ustawicznie niszczone przez pogromy, przybycie jego do Francji, w roku 1914, kiedy jeden z pierwszych wstąpił do legji cudzoziemskiej, przypomina, że Schwartzbard był ciężko ranny i po wyzdrowieniu wyjechał do Rosji, skąd po strasznych pogromach, które miały miejsce na Ukrainie wrócił do Francji i żył opanowany wyłącznie myślą o zemście. Schwartzbard zabił podobnie, jak Ormianin, który w roku 1921 zabił w Berlinie Talaat Beja, mordercę swego narodu i który został niewinny. Przechodząc do charakterystyki ofiary, Torres oświadczył, że Petlura, jak mówią, był demokratą, ale że był on złym demokratą, a za to dobrym organizatorem pogromów. Petlura jest niewątpliwie odpowiedzialny za pogromy gdyż był on wodzem w sensie łacińskiego słowa „caput”, „głowa”, na którą kładzie się koronę i która także ponosi odpowiedzialność. Torres przypomina, że zbliża się uroczysta chwila, w której głos sprawiedliwości francuskiej potępi pogromy wczorajsze, aby zapobiec pogromom jutrzejszym dla żydów i dla Francji, dla żywych i umarłych. Mówca błaga, aby człowiek, który nosi na czole piętno całej tragedji swego ludu, wyszedł wolny z sali sądowej.

Na zapytanie przewodniczącego, czy ma coś do powiedzenia, Schwartzbard milczał. Sąd wychodzi i po 25 minutach wraca z wyrokiem niewinniającym.





KONJAKI  
V. S. O. P.  
Jubileuszowy — Rés. Spéciale  
Winiak Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY  
Stołowa — Starka — Żytniówka  
Banan — Morełówka  
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

— Wystawa Huculsko-Zakopiańska ręcznych wyrobów krajowego przemysłu ludowego z Małopolski w sali Hotelu Francuskiego, ul. Podgórna — Wełniany Rynek potrwa do 3 listopada włącznie. Na szczególną uwagę zasługują kilimy ręcznej roboty o bardzo ładnych wzorach ludowych, jakoteż najrozmaitsze wyroby rzeźbiarskie. Wystawa otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

— Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie p. M. Jarzembowskiego, znanego na gruncie bydgoskim mistrza dekarskiego, który przenosi swoje przedsiębiorstwo na ul. Nakielską 126. Poleca się do wykonania wszelkich prac dekarskich, fachowo i solidnie po przystępnych cenach.

PROGRAM W KINACH.

NOWOŚĆ Wspaniały film, który zjednał Polsce rozgłos w całym świecie, z Polą Negri w roli głównej. Tytuł brzmi „Hotel Imperial“ („Hotel Miasto Snów“). Nadprogram.

KRYSTAL. Znała każdemu para komików w pysznym filmie „Pat i Patachon jako podpory tronu“. Nadprogram.

MARYSIENKA. Wzruszający dramat „Hrabina z Teksasu“ z Mady Christians i Willy Fritsche. Film ten porusza ciekawy problem rasowości. Nadprogram.

CORSO wyświetla ciekawy film sensacyjny o wysokim napięciu akcji. Oprócz tego nadprogram.

Odmładzanie cery osiąga się dziś drogą wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrznie — drogą podawania wyciągów z gruczołów dokrewnych, zewnętrznie zaś przy pomocy preparatów, zawierających składniki, ożywiający naskórek. Na pierwszy plan wysuwa się dra Lustra Krem ożywczy „Oxa“, którym powlec należy twarz na 10 minut przed myciem gorącą wodą. Po osuszeniu pudruje się pudrem egzotycznym dra Lustra, który ma własność zmiękczenia twar-  
stra, który ma własność zmiększania twar-

Złodzieje okradli plebanję w Kiełbasinie.

Z Mlewa (pow. wąbrzeski) donoszą: Nie-wysledzeni dotychczas sprawcy zakradli się w nocy ze środy na czwartek do plebanji w Kiełbasinie w nieobecności księdza proboszcza Gulgowskiego i skradli pierzyny, pościel i dużo innych rzeczy, znajdujących się w sypialni. Byłoby dużo więcej skradli, gdyby im nie przeszkodziła gospodyni która zauważywszy ich, wszczęła alarm, na co złodzieje zbiegli, zabierając z sypialni tylko część rzeczy. Energiczne śledztwo niezawodnie odkryje tę oddawna w naszej okolicy grasującą szajkę złodziejską.

Ze sportu.

— Jak nas informują do wielkiego biegu na przełaj, który się odbędzie na stadionie miejskim w dniu 30. X. br. o godz. 14-tej, zgłosiło się kilka drużyn po 13 zawodników garnizonu m. Bydgoszczy, kilkanaście zespołów po 3 zawodników z organizacji P. W. miasta Bydgoszczy i stukilkudziesięciu zawodników z organizacji P. W. powiatu Bydgoszcz. Każda z powyższych grup współzawodniczy w swojej kategorii. Impreza zapowiada się bardzo ciekawie, tem bardziej, że ze stadionu miejskiego można będzie obserwować współzawodniczących przez cały czas trwania biegów, oraz widzieć pokazy walki gazowej i rozgrywkę piłki ręcznej pomiędzy drużynami tuł. „Sokoła“. Mamy przeto nadzieję, że obywatelstwo bydgoskie tłumnie podąży na Stadion Miejski, aby zadokumentować przez to swoje zainteresowanie się sprawami sportu i bezpieczeństwa narodu.

K. S. „Astoria“ — K. S. „Polonia“.

Powyższe zawody w piłkę nożną odbędą się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 2.30 popoł. na boisku Szkoły Oficerskiej przy wylocie ul. Gdańskiej. Będzie to pierwsze spotkanie powyższych drużyn w bież. roku. „Astoria“ dała w bież roku dowód b. ambitnej i żywej gry z innymi drużynami miejscowymi jak i zamiejscowymi, zatem spodziewać się należy ciekawej gry, gdyż „Polonia“ musi się z tym przeciwnikiem b. liczyć, aby wyjść zwycięsko. Zatem sportowcy i sympatycy w niedzielę na boisku Szkoły Oficerskiej.

Wielka panama budowlana w Wiedniu.

Wiedeń, 26 października.

Gmina miasta Wiednia, jak to już nieraz wspominaliśmy, zajęła się budową całego szeregu domów mieszkalnych, gdyż w Wiedniu, pomimo jego zubożenia, ilość bezdomnych mieszkańców była stosunkowo największa w całej Europie. Aby uzyskać fundusze na rozbudowę miasta, magistrat na wszystko nakładał wprost olbrzymie podatki. Z powodu podatkowych ciężarów zamykały się jedne po drugich najpiękniejsze i największe restauracje, hotele, kawiarnie, kabarety i inne rozrywkowe lokale. Bankrutowały teatry, kina ogłaszały strejk, najświetniej prosperujące niegdyś przedsiębiorstwa przemysłowe ginęły jak muchy. Wyciskano ze wszystkich ostatni grosz, aby — jak z dumą zaznaczył magistrat — obracać go na cele opieki społecznej, a głównie na budowę domów dla bezdomnych.

I rzeczywiście wyrastały jak z pod ziemi całe nowe ulice, a nawet dzielnice, błyszczące wspaniałymi, do 6-ciu piętér dochodzącymi budynkami. Mizerja mieszkaniowa nie malała w prawdzie, gdyż mieszkania w tych budynkach były obskurne, niskie,

ciasne a przytem niesłychanie drogie. Mimo to magistrat robił dalej swoje i triumfował nad stronnictwem chrześcijańsko-socjalnym, które taką gospodarkę ostro krytykowało.

Aż przez noc przyszło do niesłychanego skandalu. Magistrackie budynki zaczęły się załamywać i walić w gruzy. Mieszkańców musiano na gwałt dełożować, mury stepłować i fundamenty odkopywać. Okazało się, że przy budowie otych domów funkcjonariusze gminni dopuszczali się olbrzymich nadużyć. Brano pieniądze na najlepszy materiał a kupowano najgorszy. Fundamenta kładziono za płytko, do cementu i wapna dodawano za wiele piasku, używano źle wypalanej cegły, aby tylko na budowie jak najwięcej „zarobić“.

Skutki tego złodziejstwa były fatalne. Wiele domów trzeba będzie rozebrać, a remont wielu innych będzie tyle kosztował, co budowa nowych.

Wiedniem, jak wiadomo, rządzi partja socjalistyczna. Pokazuje się z tego, że czerwoni panowie towarzysze na całym świecie są jednacy.

Wiktor S.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Podoficerowie Rezerwy. Koło bierze gremjalny udział z sztandarem w uroczystości „Dnia Katolickiego“. W tym celu zbiórka wszystkich członków w niedzielę o godz. 9,45 przy ulicy Kordeckiego, róg św. Trójcy.

Wydział Tow. Bielańskich w niedzielę, dn. 30 bm. wieczorem o godz. 5,30 w nowej salce parafjalnej „Wincenego a Paulo“ wchód z ulicy Osolińskich, urządza wieczornicę ku czci wielebn. ks. superjora Mazurkiewicza, jako proboszcza tejże parafji, z okazji szczęśliwego powrotu z podróży amerykańskiej, na którą to wszystkich parafjan uprzejmie zaprasza zarząd.

O. P. N. „Sokół“ V Włczek-Około. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, dnia 29 bm. o godz. 7 wieczorem w restauracji pod „Aeroplanem“. Ważne sprawy. Komplet I i II drużyny pożądanym w sprawie zawodów. Goście mile widziani.

Tow. Ośw. Reliğ. pod opieką św. Ignacego. Celem wzięcia udziału w uroczystości „Dnia Katolickiego“ zbiórka w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 11-ej przed kościołem św. Trójcy. O liczny udział prosi zarząd.

Bydgoski Klub Wioślarek. W związku z zaszłą zmianą w przydziele sali gimnastycznej komunikuje się, iż odtąd stale lekcje ćwiczeń odbywać się będą w poniedziałki o godz. 7 wiecz. w hali gimnast. gimnazjum Kopernika przy placu Kochanowskiego. Uprasza się o regularne uczeszczenie na ćwiczenia.

Baczność, Powstańcy i Wojacy, Szwederowo! Zbiórka w dniu 1 listopada o godz. 8,30 w „Ognisku“, ponieważ w dniu tym składamy hołd poległym w walkach za Ojczyznę. Wzywa się członków, aby się stawili w komplecie. Z powodu wyjazdu prezesa Mazurka zebranie nie odbędzie się w środy, 2-go, lecz dopiero 9 listopada o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kołodzieja.

Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność“. Bielawy. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 30 bm. o godz. 2 po poł. w szkole na Bielawkach. O liczny udział członków prosi zarząd. Zebranie zarządu w niedzielę po sumie w szkole na Bielawkach.

Zebranie Tow. Obywateli Rupiency odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 5-jej po poł. w lokalu p. Węglarskiego przy ulicy Kujawskiej 27.

Koło Absolwentów szkół handlowych przypomina członkom, że zaproszenia na zabawę w dniu 31 bm. odbierać można codziennie od godz. 7—9 w sekretarjacie Koła.

Baczność, Inwalidzi! Tut. Koło Związku Inw. Wojen. R. P. bierze udział ze sztandarem w uroczystości „Dnia Katolickiego“ w niedzielę, dnia 30. bm. o godzinie 10 przed południem w kościele św. Trójcy. Po nabożeństwie pochód na Stary Rynek. O jak najliczniejszy udział członków uprasza — zarząd.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału w pochodzie w dniu katolickim dnia 20. bm. Zbiórka o godzinie 11,15 przed kościołem św. Trójcy.

Tow. Powstańców i Wojaków Włczak — Okole bierze udział w uroczystości oddania hołdu poległym o wolność Ojczyzny przy grobie nieznanego powstańca Wielki w dniu 1 listopada, Zbiórka o godzinie 8,30 w Ognisku, zatem wzywa się członków o jaknajliczniejszy udział.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz — Szwederowo. W dniu 1 listopada jako w święto umarłych i poległych o wolność odbędzie się Msza św. w kościele garnizonowym, i oddanie hołdu poległym przy grobie nieznanego powstańca Wielkopolskiego. Zbiórka o godzinie 8,30 w Ognisku, gdzie przy zbiórce nastąpi wydanie żetonów dla szwederowskich drużyn marszu Szubin - Bydgoszcz. Uprasza się, by towarzysztwa stawiły się w komplecie, w czapkach do pochodu.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Druhowie! Wszyscy jak jeden mąż stawić się pod sztandar do pochodu manifestacyjnego przed kościołem św. Trójcy, w Dniu Katolickim, w niedzielę 30 bm. o godz. 11,30. Uniewinnienia niema.

Bydgoski Klub Wioślarek. Lekcje gimnastyki będą się odbywały nie w środy lecz w poniedziałki, licząc od dnia 31. bm.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę, 30. bm. o godzinie 10,15 zbiórka całego towarzystwa ze sztandarem przy ulicy Gdańskiej róg Chodkiewicza (strój sokoli).

Klub sportowy „Brda“. Schadzka w sobotę o godzinie 7-mej w lokalu Złoty Róg przy ulicy Grunwaldzkiej. Komplet członków pożądanym.

O. P. N. „Gwiazda“ zbiórka dziś o godzinie 8 wieczorem w sali parafjalnej. Komplet członków pożądanym.

Bractwo Kurkowe w Bydgoszczy. Strzelanie o godność króla jesiennego odbędzie się 31. 10. 1927 r., początek o godzinie 14. Obowiązuje strój cywilny. Rozkład tarczy: 1) tarcz honorowa króla jesiennego i rycerzy (5 strzałów), 2) tarcz honorowa o premje własne. Każdy z Braci biorący udział w strzelaniu, zobowiązany jest przynieść premje dobrze opakowaną wartości najmniej 10 zł. które składa się kolejno u brata strzelnictwa podczas strzelania. (3 strzały) 3) tarcz myśliwska — wolnorożna (1 strzał), 4) tarcz o bony srebrne. Dekoracja i rozdanie nagród o godzinie 18-tej, poczem nastąpi zebranie informacyjne. Udział wszystkich Braci pożądanym.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w poniedziałek dnia 31 października br. o godzinie 8 wieczorem w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. W dniu uroczystości Wszystkich Świętych jak w latach ubiegłych nastąpi uroczyste oddanie hołdu poległym i zmarłym za wolność Ojczyzny. Zarządza się zbiórkę wszystkich członków Tow. na terenie miasta na dzień 1 listopada br. o godzinie 8,30 rano punktualnie przy „Ognisku“ ul. Jagiellońska. Inne organizacje upraszamy o wysłanie delegacji ze sztandarami. Wolność. Zarząd obwodowy.

Humor i satyra.

W salonie.

Stara kokietka: — Kiedy byłam podłotkiem jakiś rotmistrz austriacki chciał mnie porwać i wywieść do Ameryki.

Sluchacz. — To Ameryka była wtedy już odkryta? (Mucha“)

U dyrektora teatru.

Dyrektor teatru oświadcza młodemu autorowi:

— Zadnych eksperymentów robić nie mogę w tych ciężkich czasach. Wystawiam sztuki tylko autorów o nazwiskach znanych.

— W takim razie — woła klient — musi się pan dyrektor moją sztuką zainteresować. Ja się nazywam Kohn.

Ona zrzuci kwiatek...

— O Pani! ze wzruszeniem mówię romantyczny młodzian, nocą stać będę pod twoim oknem i słodkie śpiewałem melodie...

— A ja zrzucę panu kwiatek!

— W chwili najwyższego uniesienia?

— Nie, panie, w doniczce!

W. Cz. Andrzejewski  
dentysta, ul. Śniadeckich 11.

Zęby sztuczne, plomby od 4 złotych złote korony od 20 zł. (21757)

Pierwszorządne wykonanie.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota, 29 bm. g. 7,30 „Jedyny ratunek (premjera).“

Niedziela, 30 bm. g. 4-ta „Lilla Weneda“ (ceny znizone).

Niedziela 30 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek“.

Poniedziałek, 31 bm. g. 7,30 „Jedyny ratunek“.

## Pokaz walki gazowej i obrony przeciwlotniczej.

Odbędzie się w niedzielę, na stadionie miejskim.

General armji amerykańskiej Fries, omawiając rozwój broni chemicznej w przyszłości, oraz zastosowania środków chemicznych w bombach lotniczych stwierdza, że wedle doświadczeń dokonanych na tem polu, jedna bomba lotnicza ogólnej wagi 2.000 klg. a zawartości około 1.800 klg. cieczy chemicznej naprzykład iperytu lub lewisytu, straszliwych w działaniu gazów bojowych, zaturuje teren o powierzchni 140 tys. m. kw.

Zastanowiwszy się nad obszarem zaoprytowanego jedną bombą, musimy dojść do wniosku, że tego rodzaju sposób walki będzie dla stron walczących najkorzystniejszym w zwalczaniu nieprzyjaciela, przez zatrucie mu przy niewielkim stosunkowo wysiłku wszelkich obszarów i obiektów ważnych pod względem strategicznym.

Obszary takie i obiekty, to są: dworce kolejowe, koszary, zabudowania użyteczności publicznej, jak: poczty, elektrownie, wodociągi, które obrzucone gazem, zostaną umieruchomione na pewien czas, lub nie będą mogły być przez dłuższy czas normalnie wykorzystane, a więc dworce kolejowe będą niedostępne dla pasażerów, wodociągi przestaną dostarczać wodę, elektrownie i gazownie światła i gazu itd.

Oprócz bomb z gazami zakażającymi, również mogą być stosowane bomby z gazami zabójczymi. W tym wypadku, przy zastosowaniu bomb, o wyżej wymienionej wadze, koncentracja gazu w miejscu rozerwania się bomby, będzie tak wielką, że każdy, kto nie będzie przygotowany do

obrony przeciwgazowej, nie będzie miał maski przeciwgazowej, nie będzie wiedział jak zachować się podczas napadu gazowego, zginie na miejscu w ciągu kilkunastu sekund.

Aby się więc nie znaleźć w takiej sytuacji bez wyjścia, każdy obywatel winien zawnazs zapoznać się z zasadami obrony przeciwgazowej. W tym właśnie kierunku idzie praca Komitetów Obrony Przeciwgazowej, które tę obronę opracowują i przygotowują, jednakże czynnikiem tym należy się poparcie i współpraca społeczeństwa.

Jutro w niedzielę o godzinie 15-ej na stadionie miejskim i terenach przyległych, Bydgoskie Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej przy współudziale władz wojskowych organizuje wielką imprezę pokazową, która ze względu na udział dużej liczby wojska i sprzętu wojskowego będzie wprost imponująca.

Pokaz ten da nam obraz przyszłej wojny, przy użyciu najnowszych środków walki jakimi są gazy i dymy bojowe, oraz lotnictwo. Impreza rozpocznie się o godzinie 3-ej po południu. Ujrzymy walkę piechoty i kawalerji, zastosowanie dymów, pocisków gazowych artyleryjskich, ratowanie zatrutych itd. O godzinie 4-ej nastąpi napad lotniczy na wojska nieprzyjacielskie i bombardowanie terenu zajmowanego przez nieprzyjaciela.

W pokazie biorą udział: piechota, kawalerja, lotnicy, wojska sanitarne, straż ogniowa. Bliższe szczegóły w programach, które nabywać można na stadionie miejskim.

## Awans nieboszczki.

Ciekawe obserwacje obywatela bydgoskiego na warszawskim cmentarzu na Powązkach.

Jeden z naszych starych abonentów pisze nam, co następuje:

Bydgoszcz, 27 października.

Nie jestem śledziennikiem ani czarochymnym sztylkowcem i ile razy przyjadę do Warszawy, lubię chodzić na cmentarz Powązkowski, dlatego tylko, że spoczywa tam w Panu Bogu i w piasku moja kuzynka, w której kochałem się, będąc jeszcze studentem, a która mnie także kochała i życząc mi dobrze, za innego zamąż wyszła.

Tym innym był sekretarz jednego z ministerstw, na którego jednak nie mogę się żalić, bo z mym ideałem bardzo dobrze się obchodził, a mnie uchronił od tak kapitalnego głupstwa, jakim jest małżeństwo, co zapewne każdy żonaty człowiek mi przyzna.

To też Pan Bóg wynagrodził mu jego znaczne serce i już w rok po ślubie kuzynkę moją, a małżonkę jego powołał do Swojej chwały. Ów sekretarz wobec umierającej żony mówił, że taki już jego pech. Ona mówiła mi na ucho, że to tęsknota za mną. A lekarze gadali po łacinie między sobą, że to morbus vaginae czy coś koło tego. Dość, że umarła i pochowaliśmy ją, a wdowiec, człek bardzo przezorny, ziemię na jej grobie przywalił olbrzymim granitem, na którym lśnił się złoty napis: Tu spoczywa Adela N., żona sekretarza ministerjalnego... zmarła w 20 wiosnie życia. R. i p!

Czyż dziw, że tyle tej kobiecie i jej mężowi zawdzięczając, na jej grób, będąc w Warszawie, zawsze zaglądam? Czynnę to, ile razy tam jestem, a przyjeżdżam do tego grzesznego grodu raz na pięć lat lub nawet częściej jeszcze.

Gdy ostatni raz byłem w Warszawie w r. 1922 podczas słynnych wyborów do Sejmu, kiedy to zwyciężyła ósemka, a z nią Witos i inni Grabscy, uderzyła mnie wielka zmiana na grobie niebo-

szczki. Złom granitu stał się większy niż dawniej, a na nim także większemi niż dawniej literami jeszcze jaśniej błyszczał napis: Tu spoczywa Adela N., żona radcy ministerjalnego... zmarła w 20 wiosnie życia... R. i p!

Zdumiałem się, ale i wytłumaczyłem sobie tę zmianę grobowego napisu. Spowinowacony ze mną przez kuzynkę sekretarz ministerjalny awansował faktycznie zeszłego roku na radcę, a chcąc widocznie i żonie nieboszczce sprawić uciechę, zmienił jej tytułaturę na grobowcu.

Od tego czasu minęło 5 lat i ja znów mojemu ideałowi składam wizytę na Powązkach — i znów moim oczom do wierzać nie chce! Granit jeszcze większy i jeszcze większy na nim napis: „Tu spoczywa Adela N., żona radcy ministerjalnego, odznaczonego orderem „Polonia Restituta“... Zmarła w 20 wiosnie życia. R. i p.“

Fakt ten niezwykłej, jak na nasze czasy zubożności i miłości małżeńskiej, podaje do wiedzy Szanownej Redakcji w tem mocnem przekonaniu, że Szan. Redakcja zrobi z tego w „Dzienniku Bydgoskim“ należyty użytek. F. R.

## Któż tego nie wie!

ze Ekstrakt Słodowy

## „MALTYNA“

wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie, jest tym środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w robocie i dużej zawartości Maltozy i Maltodykstryny, jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców.

Wyłączne zastępstwo

PHARMA Mag. B. JAWJRIŃSKI w KRAKOWIE.

Do nabycia w aptekach, drogerjach, sklepach spożywczych i t. d.

## Dzień Katolicki.

W święto Chrystusa Króla, w niedzielę, dnia 30 października

urządzają organizacje katolickie miasta Bydgoszczy

do roczny Dzień Katolicki.

1. We wszystkich kościołach parafjalnych suma i wystawienie Najśw. Sakramentu.

2. **Pochód manifestacyjny.** O godz. 1/2 12 grupy parafjalne z orkiestrami na czele wyruszą ze swych kościołów na Stary Rynek. O godz. 12 pochód ulicami Mostową i Jagiellońską do ogrodu Patzera.

3. **Wiec katolicki.** O godz. 1/2 1 zaigai w ogrodzie Patzera ks. prałat Malczewski. Przemówienie wygłosi p. prez. Jąbłoński z Torunia.

4. **Kwesta uliczna**, przeznaczona na Akcję Katolicką.

5. **Uroczysta Akademia** w Domu Katolickim św. Trójcy (Nakielska 1).

**PROGRAM.**

1. Śpiew chórowy: Feliks Nowowiejski — Króluj nam Chryste (Kolo śpiewu Młodych Polek).

2. Deklamacja: Adam Mickiewicz — Arcymistrz.

3. Słowo wstępne: Ks. prob. Skonieczny.

4. Deklamacja solowa: Jerzy Suszyński — Hymn.

5. Deklamacja chórowa i żywy obraz: Wjazd do Jeruzolimy.

6. Wykład: Ks. Dr. Kolipiński — Chrystus ideałem ludzkości.

7. Deklamacja chórowa uscenizowana: Artur Oppmann — Chrystus Cudowny.

8. Deklamacja: Juliusz Słowacki — Hold Natury.



## Jacek Fundyga

donosi:

Szanowna Redakcjo! Mamy tu w Belwederze urwanie głowy, odkąd nareszcie udało się na Ameryce wykuć tę pożyczkę. Teraz dopiero zaczęła Dziadka wszyscy szanować. Bo suweren bez pieniędzy, to jest — z przeproszeniem — jak pies bez ogona.

To też wczoraj, gdy pułował Dziadkowi nogawki, powiedziałem mu bez ogródki: — Dziadziu, gdybyś miał tyle rozumu, ile masz szczęścia, to schowałbyś do kieszeni samego Sokratesa, który był największym filozofem starożytności. Nie przeczę ja, że i z Ciebie jest filozof i to nie belejaki.

Wiedziałeś Ty dobrze, kiedy pójść na most i zrobić porządek w kraju! Mimo to uważaj, aby Ci kubka z cykutą nie podsunęto. Wprawdzie masz Ty, Dziadziu, dobry żołądek, ale byleś ino niestrawności dostał, to zaraz Dmowski z Witosem albo jaki inny kaduk łeb z Obwiepola wychylić gotowi.

Albo niech te monarchisty wyspekuluja jakiego króla z tego nabitą kiesa, to obaczysz, co taki kontrkandydat znaczy. Nie licz wtedy na Twoich wyzwolenców, bo oni pierwsi krytycznym sztychem pójda przeciwko Tobie. Zresztą poco ja Ci to mówię? Ty sam wiesz najlepiej, że na palcach owych policzyć można, co z przywiązania do Ciebie a z miłości do kraju trawja przy Twoim boku. Ja jestem taki i jeszcze paru. A dla innych jesteś tylko głową kapusty. Objedzą Cię i pójda dalej nowego żeru szukać.

Ja, Dziadziu, wierzę nietylko w Twoje kombinacje, ale i w Twoją szczęśliwą komętę. Któż mógł Ci bardziej bruździć przy wyborach, jak nie Witos? I akurat na kwartał przed wyborami chłop ręce i nogi połamał. Własne stronnictwo do Ameryki wywob na pokutę go wysłał, a Ty mu sztykartę zafundowałeś gotów, choć dla podobnych jemu zawsze miałaś węza w kieszeni. A z Obwiepołem jak się uwinął? I najlepszy mistrz tak zgrabnie kregoslupa delikwentowi nie skreć, jak Ty go skrećileś narodowej demokracji. Wrzeszczą endecki, że to belwederska prowokacja i macha. Ale w tem właśnie sztuka, aby takie kawaly urządzić, od których przeciwnikowi gęba puchnie. A czy to i socjalistom kła nie wybiłeś? Wyleciał przecie z ich obozu Moraczewski, który był ich zębem mądrości, a teraz wierne służby Tobie czyni. I konserwatystów dostaleś na Twoją patriotyczną przynętę, którą bodaj się nie udlawili, bo kiep jestem, jeśli Ty im połowę z tych obiecanych gruszek na wierzbie dotrzymasz. Jednem słowem, Dziadziu, wszystko Ci się jakoś klei i lepi. Wyobrażam sobie, jak nieboszczyk baron Oxenstierna, patrząc z nieba na Ciebie, tryumfować musi.

10. Recytacja: Zofja Majerska — Chrystus Król.

11. Fragment sceniczny: Czeska Mączyńska — Modlitwa Zakonnicy.

12. Fragment sceniczny: Czeska Mączyńska — Cześć Chrystusowi.

13. Śpiew wspólny: My chcemy Boga.

Początek o godzinie 7-mej.

Wstęp od 50 gr. do 1,50 zł.

Goście stosujemy apel do wszystkich Bractw, Stowarzyszeń i Organizacji stojących na zasadach katolickich, ażeby liczny wzięły udział z sztaudarami w pochodzie i uroczystościach **Dnia Katolickiego.**

Szan. Obywatelstwo uprasza się o wywieszenie chorągwi w Dniu Katolickim w całym mieście.

**Komitet Wykonawczy:**

Ks. prob. Skonieczny.

**Prezesowie Ligi Katolickich:**

Dr. Łasiński, Insp. Kłoskowski,

Insp. Modrzewski.

**Komitet Honorowy:**

X. Prałat Malczewski, Starosta dr. Bere-

ta, Wiceprezydent Dr. Chmielarski,

Czarnecki, Prezes Konf. Prezesów, X.

Prob. Konopczyński, X. Superjor Od-

robina X. Radca Stepczyński.

## Baczność Rzemieślnicy i Przemysłowcy!

Najlepszą pomocą w wszelkich sprawach korespondencyjnych jest świeżo wydana

## Korespondencja Rzemieślnicza

W. Kłosowskiego i Z. Hanusiaka.

Cena 2.70 zł.

Do nabycia w księgarniach lub u wydawców Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy nr. 12b. (25530)



## Zbytecznym jest

zdejmnowanie lub zmiana okularów, gdy się nosi moje szkła dwuogniskowe, któremi można patrzeć jednocześnie w dal i używać przy pracy (czytaniu).

Praktyczni amerykanie używają jedynie szkła dwuogniskowych. — Modne okulary, binokle, lornetki, lornion, termometry, barometry etc. w znanej jakości i w olbrzymim wyborze.

Reparacje na poczekaniu.

## St. Zakaszewski

Optyk mechanik

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 7.

Pierwszorządne radioodbiorniki, głośniki oraz wszelkie dodatki. (25648)

oraz inne elektryczne przyrządy dla gospodarstwa domowego jak odkurzacze, garnki, maszyny do kawy, kuchenki itp.

## są niezbędne w każdym gospodarstwie

Wyrób zakładów Siemens.

Do nabycia we wszystkich składach a tykułów elektrotechnicznych i gospodarstwa domowego.



## Na Wystawie Przemysłu Hotelowo-Gastronomicznego w Poznaniu otrzymaliśmy najwyższe odznaczenie w postaci **DYPLOMU HONOROWEGO**

nie za dekoracje wystawowe, których nie urządzaliśmy, lecz

wyłącznie za niezrównaną dobroć naszych likierów, wódek i konjaków.

### HARTWIG KANTOROWICZ NAST., TOW. AKC. POZNAŃ.

Wyroby znane powszechnie!

Zał. 1823 roku

Eksport do Krajów zamorskich!

## Napad rabunkowy w powiecie wyrzyskim.

**Włamanie. — Splądrowanie mieszkania. — Steroryzowano kobiety przy pomocy rewolwerów.**

Z 24 na 25 bm. około godz. 2 w nocy dokonano kradzieży rabunkowej z włamaniem przez wyjście szyby w oknie do mieszkania wdowy Pelagji Melin w Zambartowie, pow. wyrzyski. (Wybudowanie położone jest w polu, oddalone o 800 m. od sąsiednich budynków i 100 mtr. od szosy, prowadzącej z Nakią do Więcborka). Bandyt, dostawszy się do mieszkania, splądrowali pierwsze 4 pokoje, z których zabrali ubranie. Jak świadczą porozrzucane rzeczy i rozbite szuflady, szukali oni gotówki, której jednakże nie znaleźli. Następnie jeden ze sprawców udał się do sypialni, w której spała p. M. z córkami. Szmer przebudził p. M. i nagle ujrzał nieznanego sobie osobnika, który trzymając w lewej ręce lampkę elektryczną, w prawej rewolwer,

skierowany ku niej, wołał: „Jestem bandytą, wydać pieniądze i ręce do góry, bo będę strzelał!” Wystraszona p. M. tłamała się, że pieniędzy niema, wówczas bandyta podbiegł do łóżka p. M. i wyciągnął z pod siennika notes z zawartością 100 zł. i zabrał je. Domagał się jeszcze gotówki, jednak widząc że więcej nie zdobędzie, oddał się wraz z drugim bandytą i znikł w ciemnościach nocy. Wylekciona p. M. dopiero o 6 rano odważyła się wyjść i zbudzić śpiącego w stajni syna, z którym udała się natychmiast powiadomić o zajściu policję. Pies policyjny z Bydgoszczy, tropił ślady przez pole do szosy, gdzie jednak z powodu ruchu ślad zagubił. Dochodzenia w toku.

## Reorganizacja pożarnictwa w powiecie szubińskim.

(s) Po otrzymaniu nominacji na naczelnika okręgowego przeprowadził burmistrz m. Szubina p. Grus reorganizację pożarnictwa zarówno w powiecie jak i w mieście. Pierwszym krokiem ku temu celowi było zwołanie sołtysów do komisariatów obwodowych, gdzie sołtysom polecono wyznaczenie naczelników miejscowych.

Następnie zebrał się sołtysy jak i nowomianowani naczelnicy miejscowi, aby otrzymać dokładne instrukcje. Referaty wygłosił naczelnik okręgowy. Odtąd na wsi wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 55 lat są członkami obowiązkowej straży pożarnej, i odbywają regularnie ćwiczenia, które uprawia się w 4 oddziałach: ratowniczym, sikawkowym, wodnym i porządkowym. Poszczególne gminy starają się, w miarę potrzeby i środków, o skompletowanie swych narzędzi przeciwpożarnych oraz o utrzymanie ich w należytym porządku. Często odbywają się i zarazem niespodziewanie — lustracje.

W Szubinie już dotychczasowy stan niewiele dawał do życzenia. Istnieje straż ochotnicza, której przydanych jest do pomocy 50 obywateli, tworzących straż obowiązkową. Magistrat sprawił strażakom z wta-

nych funduszów 50 mundurów. Naczelnikiem straży ochotniczej jest p. burmistrz Grus, zastępcą jego p. Czyba, sekretarzem p. Baszczyński, skarbnikiem p. Jędrzejczak. W każdą niedzielę o godz. 7 rano odbywają się ćwiczenia, składające się z musztry, gimnastyki i ćwiczeń przy narzędziach. Miasto buduje nową strażnicę w miejscu dotychczasowej, na które to cel zaciągnięto pożyczkę 15 tys. zł. Narzędzia są, jak nas zapewnia informator, w dobrym stanie; tabor składa się z dwóch nowych sikawek, 4 drabin ratowniczych, drabiny francuskiej wysuwanej oraz 5 stągwi (beczkowozów). Konie potrzebne do dowożenia wody, którą się bierze z Gąsawki albo pump miejskich, stawiają wyznaczeni obywatele.

Duszą pożarnictwa powiatu i miasta Szubina jest naczelnik okręgowy p. Grus, który, ciesząc się wydatną pomocą, tak materialną jak i moralną, p. starosty Kuchera, nie szczędzi trudów i czasu, by dźwignąć poziom i wydajność poszczególnych straży. Praca jego, jak to już obecnie stwierdzić można, nie jest bezowocna, przeciwnie, przyczynia się w wielkiej mierze do zjednoczenia powiatowi szubińskiemu miana „dobrze rządzonego”.

## Z Nakią.

Zgromadzenie powiatowe kółek rolniczych. W ub. niedzielę w sali hotelu „Polonia” odbyło się zebranie powiatowe kółek rolniczych z powiatu wyrzyskiego. W obecności około 100 członków posiedzenie zgał i przewodniczył p. Dr. Nowakowski z Szczerbina, który jednocześnie, omówił ogólną sytuację rolnictwa w obecnej chwili i plan ub. zniw. P. Raczkowski dyrektor szkoły rolniczej z Bydgoszczy wygłosił referat na temat „co daje rolnikowi wiedza zawodowa”. Zachęcał on, ażeby zebrani, czy to sami, jeżeli im czas pozwoli, albo też swych synów, posyłali na kursy rolnicze, które rozpoczynają się dnia 3 listopada i będą trwały do 1-go kwietnia r. prz. Czesne za całkowity kurs wynosić będzie 40 zł. od osoby. Dla zamieszko-nych kolej stosować będzie ulgi. Słowami „oświata ludu, dokonana cudu” p. dyrektor skończył swoje piękne przemówienie. Nadzwyczaj ciekawy i bardzo pouczający referat wygłosił p. Langowski z Bądeca na temat „Stosunek wilgoci do innych składników w cieni”. Korespondent p. Czeszewski mówił na temat „Jak należy i gdzie stosować pewne gatunki nawozów sztucznych”. P. Chłapowski z Bogdału, omówił sprawę pomocy dla dotkniętych klęską powodzi w Małopolsce. Mówca w dobitnych a dosadnych słowach skreślił niedolę braci naszych w Małopolsce i tą przeogromną nędzę w jakiej ci nieszczęśliwi się znajdują. Gotowość do ofiar, z jaką w swych przemówieniach wyrazili zebrani, zapewno wyda płon i nie jedną łzę otrze. Z całym podziwem i uznaniem należy podkreślić, wysoki poziom dyskusji przez zebranych. Odnosiło się wrażenie, że na sali jest

nie 90 proc. rolników kilkudziesięciomorgowych, a odwrotnie zebranie ludzi o bardzo szerokiej wiedzy zawodowej. Skutki to stałej i ofiarnej pracy, sporego zastępu naszych ziemian, w powiecie i prezesów kółek rolniczych. Bravo, panowie rolnicy!

**Zebranie, które się nie odbyło.** Na wtorek zostało zwołane zebranie pp. urzędników państwowych i samorządowych, a to wskutek uchwały ostatniego walnego zebrania. Przybyło zaledwie 18 urzędników. Dziwną jest ta abstenencja pp. urzędników wobec koniecznej potrzeby wspólnej organizacji.

**Owacyjne przyjęcie „Ben-Hura”.** Prawdziwą ucztę artystyczną, mają kinomani, przez wystawienie w kinie „Polonia”, film „Ben-Hur”. Premjera, która odbyła się w czwartek i owacyjne przyjęcie przez publiczność tego filmu, świadczy, że dzieło to naprawdę pięknym jest i godnym zobaczenia.

**Budowa elektrowni,** postępuje szybkim krokiem naprzód i za jakieś trzy tygodnie, będzie już pod dachem. Będzie to ładny budynek, stojący tuż przy torze kolejowym i stanie się ozdobą miasta. Obyśmy już jak najprędzej światło mieli swoje i niezależnie się od „kochanej” elektrowni w Niezychowie.

**BIAŁOŚLIWIE. (Kradzież z włamaniem).** Dnia 27 na 28 bm. w nocy nieznani sprawcy włamali się przez wyjście szyby w oknie do mieszkania Pawła Glizy, kupca w Białośliwju i skradli różne rzeczy. Na ślad złodziei nie natrafiono.

**Sprostowanie.** W jednym z ostatnich numerów „Dziennika” podaliśmy w rubryce zmarłych ks. proboszcza Dembińskiego z Pokrzydowa. Dowiadujemy się, że notatka nasza poległa na pomyłce i radzi jesteśmy stwierdzić, że ks. proboszcz Dembiński cieszy się najlepszym zdrowiem.

**PRZECHOWO. (Kradzież z włamaniem).** Z 20 na 21 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu Józefy Jankowskiej w Przechowie i skradli bieliznę, garderobę itp. na sumę 1.000 zł.

**BIELAWY, pod Rynarzewem. (Ku przestrodze).** Okolice Rynarzewa ziemczono w wysokim stopniu mają to nieszczęście, że w ostatnim czasie niemieczą się coraz bardziej. Gospodarstwa, które w pierwszych latach wolnej Polski przeszły z rąk niemieckich w polskie, obecnie niestety coraz częściej wracają do Niemców. Sprzedawczykostwo podnosi hardo łeb kłajając sułmienia polskie i wyrządzając ojczyźnie naszej ciężkie straty. Natomiast nie słychać u nas w ostatnich latach o tem, żeby Polak wykupił Niemca. W Bielawach, gdzie za czasów niepodległej Polski sami polscy gospodarze pracują na naszej ziemi — żywiciele, chodzą smutne pogłoski, że p. Dygas, który z Małopolski do nas przybył, umawia się z Niemcami celem sprzedania mu swego 40 morgowego gospodarstwa. Czyżby p. Dygas chciał wejść w smutny szereg sprzedawczyków? Miejmy nadzieję, że się w nim jednak odezwie sumienie polskie, że się namyśli i nie weźmie pieniędzy z rąk Niemca za polską ziemię. B.

## Koronowo.

**Tow. Młodych Polek w Koronowie** postanowiło pójść za głosem apostołskim i założyć Kółko Misyjne. Na zebraniu w dniu św. Stanisława Kostki, w tym dniu święta Młodzieży Katolickiej, dnia 13 listopada br. Młode Polki urządziły imprezę, poświęconą pamięci Świętego polskiego młodzieńca. W programie śpiewy, przemowa, monolog, dialog, odczyt, deklamacja itd. W dniu tym uroczystym nasuwać się będzie myśl smutna, że tylko mała część ludności hold niesie niewinnemu Młodzieniaszkowi a tyle milionów na ziemi pogan nigdy o nim nie słyszało, przebywając w ciemnościach pogania. Aby sławę naszych świętych nieść i między pogan — wszystkie Tow. Młode Polek winne zakładać kółka misyjne, aby choć okruszyną przyczynić się do pomnożenia i rozszerzenia wielkiego dzieła apostołskiego, misyjnego. W Koronowie raz w miesiącu po zebraniu plenarnem odbywać będzie zebranie kółka misyjne, do którego zapewne wstąpią wszystkie druhy. Wybierze się prezeskę, skarbniczkę i sekretarke. Składka miesięczna 5 do 10 gr. Nad kółkiem czuwać będzie patronka — a specjalną opiekę nad nim i kierownictwo obejmie ks. prob. Żelewski.

**Wenta.** W niedzielę, dnia 13 listopada br. o godzinie 5 po południu odbędzie się w Grabinie wenta Tow. Pań Miłosierdzia — na rzecz najuboższych. Program bardzo bogaty i urozmaicony. Spodziewać się należy, że tłumy z miasta i okolicy podążą do Grabiny i że zbiór na cel tak wzniosły, będzie obfity. Kasa świeci pustkami, mąki zebrał, a ubodzy daremnie wyciągają ręce po chleb. Tow. wspiera tylko biedę prawdziwą. Między ubogimi miasta mamy dziesiątki kalek, chorych, 80 a nawet 90 letnich i naprawdę nie zdalnych do pracy, a takich wspierać jest naszym obowiązkiem, takim pomoc nieść Bóg nakazuje, a w takich zabiegach Tow. nie wspierać, to znaczy błądzić. Zadania Towarzystwa trudne i niewdzięczne. Znajdą się znnowo tacy, którzy zamiary Tow. poprą i żyta i ziemniaków nie poskąpią i darów do bufetu, lub do koła szczęścia, a może przydziewek dadzą lub gotówkę złożą. Przyda się wszystko — byle dużo się zebrało, byle każdy coś dał. — Chleba brak, opał potrzebny, perki konieczne i gwiazdka nadchodzi! Wenta — to źniwo Tow. Pań Miłosierdzia — i dla tego nie zabraknie na niej nikogo z tych, którym Bóg dał serce litościwe.

## Wągrówiec.

**W święto Chrystusa Króla.** Dnia 30. bm. odbędzie się wieczór pieśni i słowa w auli gimnazjum męskiego, urządzony staraniem komitetu T. C. L. Program wiedzoru bardzo urozmaicony. Początek o godzinie 8 wieczorem, a wstęp — dobrowolne datki.

**Opieka nad matką i dzieckiem** Zarząd Kasy Chorych uchwałił na ostatnim posiedzeniu 3000 zł. na urządzenie stacji opieki nad matką i dzieckiem. Miejmy nadzieję, że i inne instytucje miejscowe pójdą w ślad za powyższą uchwałą Kasy Chorych.

## Inowrocław.

**Stan bezrobocia.** W ub. tygodniu zgłosiło się do tut. urzędu pośrednictwa pracy około 600 robotników, w tem 30 kobiet. Wszystkich robotników umieszczono w okolicznych cukrowniach prócz kilku niechętnych „wygasów”, dla których „nigdy” niema żadnej pracy. Takim osobom nie powinno się udzielać wogóle jakiegokolwiek wsparcia.

**Zebrań Zw. Obrony Wierzyteli** odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 1 w południe w „Sokolni” przy ul. Szymborskiej.

**Zjazd delegatów 19 okręgu kół śpiewaczych** odbędzie się dnia 6 listopada br. w Inowrocławiu o godzinie 11 przed południem w hotelu pod Lwem (dolna salka). Ponieważ na tem zebraniu zapadną ważne uchwały, uprasza się o przyznanie delegatów wszystkich kół śpiewaczych. Każde koło wybiera na każde 50 członków jednego delegata.

**Ruch ludności w Inowrocławiu.** W czasie od 11 do 20 bm. zawarto w tut. urzędzie stanu cywilnego 8 ślubów cywilnych, zgłoszono 3 zapowiedzi, dalej zgłoszono 23 urodzin, w tem 15 chłopców, oraz 8 dziewcząt. W tym czasie zmarło 10 osób, w tem 5 dzieci oraz 5 osób dorosłych.

## Strzelno.

**Osobiste.** Dnia 26. bm. po południu pobłogosławiony został w tut. kościele parafialnym związek małżeński p. Kazimierzy Stachowicz ze Strzelna - Bławy, z p. Wojciechem Łępskim, rolnikiem ze Strzelna - Bławy. Rodzice panny młodej podejmowali dość licznych gości ze staropolską gościnnością. Młodej Parze — Szczęść Boże!

**Występ trupy „Blondino”.** 22 bm. wieczorem na rynku odbył się występ trupy „Blondino”. Artysta pokazywał zebrałej publiczności rozmaite popisy akrobatyczne na linie. Po popisach na rynku w sali p. Grzeszkowiaka, odbył się teatr „Variete”.

**Wieczorek.** Dnia 26. bm. wieczorem w sali p. Grzeszkowiaka urządziło Tow. Pań św. Wincentego na rzecz ubogich — wieczorek. Na wstępie odbyły się śpiewy wykonane przez dzieci szkolne, występy muzyczne, oraz 2 aktówka. Z kolei rozpoczęły się tańce. Zabawa taneczna przeciągnęła się w miłym nastroju do 2 w nocy. Pamiętano również o dobrze zaopatrzonym bufecie.

**Z życia towarzystw** Dnia 31. bm. urządza Tow. gimn. Sokół w sali p. Grzeszkowiaka wieczorek sokoli w zamkniętym kółku. Program wieczorku jest nast.: od godziny 8—9 wiecz. koncert, od godziny 9 zabawa taneczna. Poza tem odbędą się popisy drużyny gimnastycznej ze spółdzielni O. P. N., oraz strzelanie do tarczy. Należy spodziewać się, że sala p. Grzeszkowiaka zapełni się po brzegi gośćmi tak ze Strzelna jak i okolicy. Okażmy, że umiemy cenić pracę narodową dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Naszą obecnością pobudzimy młodzież, do wspólnej pracy narodowej. — Jak rok rocznie, tak i w tym roku urządza Kółko muzyczne znane na tut. gruncie ze swych miłych zabaw, koncertów i wieczorków — w sali p. Grzeszkowiaka, 5 listopada o godzinie 8 wieczorem koncert instrumentalno-wokalny, połączony z zabawą taneczną. Program koncertowy bardzo urozmaicony. Po koncercie, który będzie miłą rozrywką dla gości, odbędzie się zabawa. Sądzić należy, że impreza ta i w tym roku znajdzie poparcie społeczeństwa.

## Gniezno.

**Święto Huberta w 17 p. a. p.** Zakończeniem biegów myśliwskich sekcji hippicznej 17. pap. będzie tradycyjny bieg myśliwski w św. Huberta t. j. dnia 3 listopada br. Zbiórka i wyjazd jeźdźców i widzów punktualnie o godzinie 14,15 z dziedzińca koszar. 17 pap. Po skończonym biegu odbędzie się w kasynie ofic. artylerji zabawa taneczna dla uczestników biegu i zaproszonych gości.

**Na rzecz powozian.** Z inicjatywy K. S. „Stella” odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. na dziedzińcu koszarowym 69 p. p. match footballowy K. S. „Stella” — Reprezentacja reszty klubów — oraz zawody lekko-atletyczne. Czysty dochód z tej imprezy sportowej przeznacza się na rzecz powozian z Małopolski Wschodniej. Społeczeństwo gnieźnieńskie poprze niewątpliwie szlachetny gest sportowców grodu Lecha i w tym dniu gremjalnie pośpieszy na dziedzińiec koszarowy 69 p. p.

**Z życia Bractwa Strzeleckiego.** Dnia 26. bm. odbyło się w salce w Strzelnicy kwartalne zebranie Bractwa Strzeleckiego, które zgał p. Zakrzewski poczem omawiano sprawę dorocznego strzelania, które odbędzie się dnia 6 listopada od godziny 13. W strzelaniu tym otrzymają król i dwaj rycerze medale pamiątkowe. Po

strzelaniu odbędzie się skromna zabawa dla członków i ich rodzin. W miejsce p. Deglera który przeniósł się do Bydgoszczy, wybrano do Rady Zawodowej p. Różyckiego. Przewodniczący podał do wiadomości uchwałę Rady Zawodowej o zmianie mundurów, które odtąd będą miały kolierze wykładane. Przeprowadzono również zmiany w odznakach dla oficerów. W dalszym toku zebrania dowiedzieli się zebrani o rychłym ukończeniu pracy przy budowie strzelnicy, przyczem przewodniczący zebrania dziękował wiceprezydentowi miasta inż. Heuslowi za pomoc okazaną przy budowie i wzywa członków do częstego strzelania w porze zimowej. Nastąpiły sprawozdania pp. Nowaka ze zjazdu Bractw Strzeleckich w Grudziądzu i Pełczyńskiego ze zjazdu okręgowego w Chodzieży, na którym zapadła uchwała, że przyszły zjazd okręgowy odbędzie się w r. 1928 w Gnieźnie. W końcu zawiadamia p. Zakrzewski członków o zjeździe delegatów podokręgu gnieźnieńskiego, który odbędzie się dnia 6 listopada o godzinie 10 w strzelnicy.

**Z sali sądowej.** Dnia 26. bm. pod przewodnictwem dyr. sądu p. Hoppego, rozpatrywano sprawę Kazimierza Walczaka z Wólki, pow. mogileńskiego, oskarżonego o kilkakrotną kradzież świn i mięsa w obszarze powiatu mogileńskiego w roku 1926 i 27. Walczakowi udowodniono tylko dwie kradzieże i zasądzono go na 2 i pół roku więzienia, ponieważ oskarżony był już kilka razy karany. Walczak wyrokowi nie przyjął.

Następnie rozpatrywano sprawę młodocianej szajki złodziejskiej z osławionym Szarańskim na czele, którego złe prowadzenie się popchnęło ojca jego do samobójstwa. Szarańskiego skazano na 6 miesięcy więzienia, Gajewskiego Józefa na miesiąc a Matusiaka Edwarda na tydzień więzienia, zawieszając ostatnim dwom karę na 4 lata.

**Wiadomości ogólne.**

**— Nowe umundurowanie straży celnej.** Straż celna w liczbie 6000 otrzyma w najbliższych tygodniach umundurowanie garniturów. Miast koloru ciemno-zielonego, będą urzędnicy celni nosili ubiory koloru khaki, czapki zaś, miast rogatywek okrągłe. Zmiana ta jest podyktowana względami praktycznymi.

**— Urzędnik, pełniący służbę, winien posługiwać się językiem urzędowym.** Odnośnie władze wydały zarządzenie, aby funkcjonariusze kolejowi w czasie pełnienia służby w pociągach, posługiwali się jedynie językiem urzędowym polskim. Zarządzenie to ma jedynie na celu zachowanie godności narodowej. W Niemczech również nie wolno urzędnikowi posługiwać się w służbie innym językiem, tylko niemieckim, jako urzędowym. W roku bieżącym wreszcie skończył się okres czasu, jaki Polska dała wszystkim swoim obywatelom do opanowania języka polskiego, dalsze tolerowanie uwłaczałoby naszej godności.

**— Umowy wolne od opłat stemplowych.** Stosownie do artykułu 91 ustawy o opłatach stemplowych, pisma stwierdzające umowy między służbodawcą a pracownikiem są wolne od opłat stemplowych. Zawierane zatem umowy z pracownikami umysłowymi oraz z robotnikami na stanowiska w zakładach i wytwórniach wojskowych, nie podlegają żadnej opłacie stemplowej. Również kontrakty zawierane przez wojsko z obywatelami państw obcych, należy rozumieć jako kontrakty służbowe, które w myśl ustawy stemplowej, wolne są od opłat skarbowych.

**Reforma podatków samorządowych.**

**Miasta tracą — wie zarobią.**

Ministerstwo skarbu opracowało projekt nowego podziału źródeł dochodu pomiędzy państwem a samorządami.

Według projektu tego, szereg podatków będzie przekazany całkowicie samorządom (podatek gruntowy, od budynków, świadectw przemysłowych itp.). Natomiast niektóre dotychczasowe dodatki do podatków (obrotowy, akcyzowy) będą samorządom odebrane.

Według obliczeń, przeprowadzonych w ministerstwie skarbu, reforma ta powiększy źródła dochodu samorządów wiejskich, obniży zaś źródła dochodów samorządów miejskich. Dotychczas było naodwrot.

Projekt ministerstwa, co do którego miasta mają poważne zastrzeżenia, będzie rozważany na najbliższym posiedzeniu Rady finansowej.

**Skarb państwa buduje.**

Jak już niejednokrotnie wspominaliśmy, urzędnicy naszej pogranicznej straży celnej pracowali dotąd niejednokrotnie w warunkach trudnych: urzędy straży mieściły się niekiedy w budowach nader prymitywnych, a funkcjonariusze straży pogranicznej, policji państwowej itp., nie mając mieszkań na miejscu, zniewoleni byli mieszkać we wioskach nieraz zbyt odległych, co oczywiście nie leżało w interesie sprawności poszczególnych urzędów. Skarb państwa, nie mogąc liczyć na inicjatywę prywatną, zabrał się obecnie energicznie do usunięcia tych niedomagań, budując na całym pograniczu niemieckim dzielnicy pomorskiej mieszkania dla urzędników oraz domy Kontroli Skarbowej itp.

W powiecie grudziądzkim buduje Skarb państwa pięć placówek straży celnej, mianowicie w Zawdzie, Tymawie, Budach, Gar-

deji i Dusocinie i to budynki typu niasywnego wzgl. typu drewnianego, zależnie od warunków miejscowych.

W powiecie Nowogomiasta n. Drwęca wydaje rząd drogą publicznego przetargu budowę 10 domów mieszkalnych dla urzędników celnych w miejscowościach pogranicznych. Budynki obliczone są na pięć rodzin każdy. W Kolibkach obok Gdyni i w Borcu, pow. kartuski powstają nowe domy Kontroli Skarbowej oraz budynki gospodarcze dla urzędników. W Działdowie i w Brodnicy państwo wystawi okazałe gmachy urzędu pocztowego. Ogłoszeń dalszych budowl państwowych należy oczekiwać. Wysiłek rządu w kierunku naprawy stosunków mieszkaniowych itp. na pograniczu państwa witają urzędnicy nasi z wdzięcznością i uznaniem.

X. Y.

**Manewry Przysposobienia Wojskowego w pow. sępoleńskim.**

W dniu 23 bm. odbyły się większe ćwiczenia polowe, w których wzięły udział niemal wszystkie organizacje P. W. powiatu sępoleńskiego. Rozegrała się na polach Świdwa bardzo interesująca walka o tor kolejowy.

Krótko, lecz jedrnie brzmiąły zadania dla obu partii. Partia czerwona od zachodu miała zadanie wysadzenia toru kolejowego Sępólno—Więcbork w miejscowości Świdwie, celem utrudnienia koncentracji wojsk nieprzyjacielskich.

Partia niebieska, dowiedziawszy się drogą własnego wywiadu o zamiarze nieprzyjacielskim, postanowiła unicestwić te zamiary i ochronić tor kolejowy, jako bardzo ważny obiekt dla własnych działań wojennych.

Mimo coraz bardziej dokuczliwego deszczu organizacje stają karnie na polu a członkowie ich zblości i przemoczeni przężają się na komendzie „baczność” przy zdawaniu raportów. Następuje krótkie omówienie manewrów przez kierownika tegoż kpt. Potockiego, ofic. instrukcyjnego. Padają z ust jego szczere i gorące słowa uznania w imie-

niu służby dla pracy i poświęcenia się członków org. P. W. zakończone okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, powtórzonym z zapalem przez wszystkich obecnych.

Wśród obecnych widzimy p. starostę Ornassa, prezesa okręg. Prądyńskiego i wielu innych przedstawicieli obywatelstwa, którzy mimo niepogody śledzili z zainteresowaniem przebieg ćwiczeń. Po ćwiczeniach odbył się wspólny obiad żołnierski.

Nieprzychylny pod względem pogody dzień na się ku końcowi — upusty niebieskie coraz obfisz, mimo to na wszystkich drogach dają się słyszeć wesołe piosenki... to odchodzące do swych wiosek Towarzystwa, spełniwszy wśród bardzo ciężkich warunków swój obowiązek — dają wyraz swej radości.

Należy się pełne uznanie tym, którzy nie bacząc na trudy i szkody materialne, we własnym ubraniu pospieszyli licznie, zwłaszcza Powstańcy i Wojacy, by dać dowód, że organizacje ich istnieją nie tylko na papierze, nie tylko dla urządzania uroczystości, ale także dla rzeczywistej, żmudnej pracy na chwałę i pożytek Ojczyzny!

**Z Starogardu.**

Dyrektorem tut. państw. rektyfikacji spirytusowej w miejsce przesiedlonego do Warszawy p. dyr. Walickiego, mianowany został p. Szymdt, który już zaczął urzędować.

Doroczne walne zebranie T. C. L. odbyło się w czwartek 27. bm. w sali rysunkowej gimnazjum tutejszego. Przewodniczył p. dyr. Puppel. Sprawozdanie zdał p. prof. Goelger, poczem nastąpiły wybory uzupełniając do komitetu powiatowego i miejscowego. Z komitetu powiatowego wylosowani zostali: Grochowski, Cybiński, red. Kielbratowski i Wołoszewski, a wybrani zostali: Drag, red. Kielbratowski, Kowalski - Skórcz i ks. Hoffmann z Pinczyna. Do komitetu miejscowego wybrani zostali: Graszewska, Starostrzanka, Narowski i Górecki w miejsce wylosowanych Grochowskiego, Cybińskiego, Narowskiego i Piłtznierówniej. Na sejmik T. C. L. wybrano p. dyr. Puppla i p. nauczyciela Wieczorka z Lubichowa. P. prof. Goelger, zaproponował zmienić niektóre punkty statutu. Propozycje te, zaaprobowane przez zebranych mają przedłożyć sejmikowi wybrani na delegacji. Po załatwieniu kilku mniejszych spraw zamknięto posiedzenie.

Tow. Właściciele Domów i Gruntów odbyło w środę, 26. bm. swe roczne główne zebranie w hotelu Wiedeńskim. Sprawozdanie z działalności Tow. za czas ubiegły dał prezes p. budowniczy Pilar. Sprawozdanie kasowe dał p. Zygowski. Po sprawozdaniach wysłuchali licznicy zebrani członkowie różnych referatów. P. Cesarz referował o spłacaniu hipotek, p. Jaworski o podatku dochodowym a p. budowniczy miejski Borchart zapoznał zebranych z głównymi przepisami policyjnymi, dotyczącymi utrzymania domów i podwórż w należytym porządku. Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja.

P. Świątliński wzywał członków do złożenia pewnej sumy za przykładem innych kół na cele wyborcze. Nad sprawą tą nie dyskutowano, lecz odłożono ją na następne posiedzenie. O godzinie 11,30 w nocy zamknął przewodniczący zebranie.

**Zginęła krowa.** Rolnik Porożyński z Pinczyna kupił na ostatnim jarmarku (26. bm.) krowę. Wszedł on na chwilę do oberży. W tym czasie krowa zerwała się, uciekła i nie można było jej odszukać.

**Wiadomości z Tczewa.**

**Poświęcenie składu drogerijnego p. Siomlii.** W ub. sobotę rano dokonał aktu poświęcenia nowego przedsiębiorstwa handlowego przy ulicy Mickiewicza ks. prob., poseł Kupczyński. Składy nowe p. Siomlii przedstawiają się wspaniale, nawet imponująco. Ulica Mickiewicza bardzo zyskała na wyglądzie z powodu pięknych wystaw oświetlonych po wielkomejsku.

**Przeniesienie „Pomorskiego Składu Obuwia”** do nowego lokalu Wielki skład obuwia p. Stanisława Dalsa, mieszczący się dotychczas przy ul. Kościelnej przeniesiony został do nowego lokalu przy ulicy Dworcowej nr. 38. Właścicielowi tej ruchliwej firmy rokować można na nowem miejscu świetną przyszłość.

**Wybory w gminie ewangelickiej.** Wybory do zarządu gminy kościelnej, które się odbyły w tut. zborze ewangelickim dały następujący wynik: Do rady gminnej wybrano pp.: Adrijana, Hadmego, Jeppa i Wodtkego, do reprezentacji pp.: Arndta, Bendiga, Drewsa, Fridricha, Heuthego, Emila Lietza, Ernesta Lietza, Schaldacha, Schultza, Simona, Steffena i Wussowa.

**Budowa domu czynszowego.** Budowa nowego domu czynszowego na Nowem Miście idzie różno i można się spodziewać, że przed nowym rokiem stanie pod dachem.

**„Kościuszkó”** przybił do brzozy tczewskiego statek inspekcyjny „Kościuszkó” z Warszawy, stając tuż przed urzędem dróg wodnych na kotwiczy. Przewidziane pomiary rzeki Wisły prawdopodobnie się niebawem rozpoczna.

**Skutki włóczenia się chłopaków bez dozoru.** Pewien chłopak 13-letni dostawczy się na dworzec nieopatrzenie wdrapał się do wagonowej budki hamulcowej, gdzie manipulując przy ha-

mulcu, zlizował go, a wagon stojąc na spadku zaczął wolno się poruszać. Wjechawszy na tor rozjazdowy nastąpiło wykołnienie się wagonu. Chłopak ze strachu struchlał, a rodzice prawdopodobnie struchleją gdy dostaną zawiadomienie sądowe.

**Szukajcie kaczk....** Z ogrodu rybaka p. Piotra Kiedrowskiego na Czyżykowie ulotniły się kaczk, na ślad których nie można było natrafić.

**Chodnik na ukończeniu.** Chodnik betonowy przy ulicy Sobieskiej jest już na ukończeniu. Na rogu ulicy Skarszewskiej zakładają bandę naróżną cementową, która ma zabezpieczać chodnik od uszkodzeń niebacznie przejeżdżających furmanek i powozek. Pragnienia okolicznych mieszkańców nareszcie się ziszcili.

**Ze Związku Katolików-Niemców.** W czerwonej sali Domu Miejskiego odbyło się w ub. niedzielę przy bardzo liczny udział członków zebranie związku katolikówniemieckich. Na zebraniu tym wygłosił red. Steffen referat na temat „Katolickie zagadnienia kulturalne obecnej doby”.

**Ze starostwa.** Wojewódzka komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców przybędzie w dniu 29. bm. do Tczewa. Badania fachowe uskuteczniane będą na placu przed starostwem.

**Z rynku.** Ceny targowe: masło 2,80—3,00 zł., jajka 4,00—4,20 zł. mendel, mięso według taryfy gruszkki 0,60—1,20 zł., jabłka 25—65 gr., pomidory 60 gr., kapusta 8—10 gr. główka, kapusta czerwona 12—15 gr., winogrona 1 zł. funt, gęsi 1,10—1,40 za funt, kaczk 1,50—1,80 zł. za funt, kurczaki 3 zł. za sztukę, kartofle 5,50—6,50 za cetr., kalafiory 40 gr. główka.

**Z Grudziądza.**

**KALENDARZYK TEATRALNY.**

Sobota, dnia 29. bm. po południu „Obrona Częstochowy” dla młodzieży.

Sobota, dnia 29. bm. wieczorem premj. „Zmartwienie Hamelbeina”.

**Z Teatru Miejskiego.** „Zmartwienie Hamelbeina”, świetna komedia Krzywoszewskiego ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie w nadchodząca sobotę. Próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją p. St. Zięcickiej. Premiera sobotnia budzi wielkie zainteresowanie. „Obrona Częstochowy”, dla młodzieży, po cenach najniższych wystawiona będzie w nadchodząca sobotę po południu o godzinie 3-ciej i pół. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Kino Apollo wyświetla od soboty i następne dni wielką tragedję pod tyt. „Cyganeria” dramat w 12 zajmujących aktach z słynnej powieści Murgera i opery Puccinięgo. Jako nadprogram „Naręczony z dancingu” arcywesoła farsa. Wkrótce ukaże się na ekranie „Hotel Imperial” z Polą Negri.

Kino „Orzeł” przy ulicy Wybickiego wyświetla bardzo ciekawy wielki film „Dusze dziecięce oskarżają Was”. Jest to film kryminalny wedł. par. 218, oraz Tom Mix — „Bohaterski szwadron” razem 20 aktów.

„Królewski Dwór” ma przejść w ręce polskie? Dowiadujemy się, że p. Kowalczyk właściciel kawiarni „Łobzowianka” (a dawn. właśc. „Wielkopolanki”) pertraktuje o kupno największego hotelu „Królewski Dwór” który jest jedną z najwspanialszych kawiarni i restauracji Grudziądza. P. Kowalczyk, o ile hotel ten nabyte będzie też umiał go postawić na takim wysokim poziomie, na jakim stać powinien. Życzę by tylko trzeba, aby ta transakcja najprędzej nastąpiła.

**Ćwiczenia straży ochotniczej pożarnej.** W ub. środę, dnia 26-go bm. po południu odbyły się ćwiczenia grudziądzkiej straży pożarnej w Pomorskich Zakładach Ceramicznych przy ulicy Tuszewskiej Grobli pod kierunkiem inspektora Leona Kaszewskiego. Wynik ćwiczenia bardzo

dobry. To też dyrekcja Pomorskich Zakładów Ceramicznych urządziła po ćwiczeniach skromny podwieczorek. Dyrekcji należy się za to uznanie i podzięką, że pamięta o tych, którzy się poświęcają dla innych.

**Śmiertelny wypadek z powodu ognia.** W dniu 27. bm. w godzinach popołudniowych zaalarmowano ochotniczą straż pożarną do domu przy ul. Toruńskiej nr. 25. Straż pożarna przybyła natychmiast i na miejscu stwierdziła co następuje: staruszka Katarzyńska lat 73 umyślnie chora, tak bardzo napaliła w piecu, że zajęło się na niej ubranie. Straż stłumiła ogień i swem autem odwoziła do szpitala miejskiego staruszkę. Lekarz dyżurny skonstatował już tylko zgon. W drodze nieszczęśliwa umarła.

Pod adresem Powiatowej Centrali Elektrycznej. W ub. wtorek, około godziny 15 zerwał się przewód sygnalizacyjny straży pożarnej przechodzący nad przewodami wysokiego napięcia (15 tys. wolt) przy ulicy Książęcej. Linja wysokiego napięcia na tem miejscu jest wadliwie zabezpieczona. Po wyłączeniu owej linii przez elektrownię miejską komenda straży pożarnej przy pomocy pracowników elektrowni miejskiej, usunęło przewód, wiszący na przewodach wysokiego napięcia. Wielkie szczęście, że nie było nieszczęśliwego wypadku.

**Kierownik (czka)**

pożądana krawcowa, do składu bławatów we wsi kościelnej pow. grudziądzkiego, jako udziałowiec z 4000 zł. zabezpieczonych na towarze, który będzie w ich posiadaniu, potrzebni zaraz. Świetna i spokojna egzystencja zapewniona, stałe wynagrodzenie, udział w zyskach. Oferty do filij Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „Kierownik”. (25814)

**Poważne towarzystwo naftowe**

poszukuje **akwizytora**

dobre zaprowadzonego na rynku pomorskim. Zgłoszenia do filij Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „Akwizytor”. (25813)

Firmie B. Kasprówic w Gnieźnie przybyły do lańcucha posiadanych odznaczeń: dyplom honorowy i dwa złote medale z wystaw w Bydgoszczy i Katowicach.

— Ofiara. Na ślubie p. Goncerzewiczówny z p. Mateckim zebrano na biednych św. Wincentego a Paulo przy Farze złotych 56,—, które złożone w administracji naszego pisma.

— Minimax, najlepszy aparat do gaszenia ognia. Jak się dowiadujemy, wyłączne przedstawicielstwo znanych aparatów przeciwpożarowych MINIMAX (Warszawa, Nowy Świat 61) otrzymał na województwo Pomorskie, p. Henryk Jankowski z Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 48a II piętro.

U kobiet w ciąży i młodych matek, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wzmocnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki.

PROGRAMY RADJOFONICZNE. NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA

POZNAŃ 1,5 kw. 280,4 m.

- 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. kanonik Walenty Dymek.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

- 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.

PONIEDZIALEK 31 PAŹDZIERNIKA.

POZNAŃ 1,5 kw. 280,4 m.

- 12.45—14.00 Koncert południowy orkiestry wojskowej z udziałem art. opery Aleksandra Klichowskiego.

PONIEDZIALEK 31 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

- 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT., oraz nadprogram.

Toruń.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Koło Toruń, z okazji mających odbyć się zaślubin w dniu 29 października 1927, p. Leona Nowaka, byłego długoletniego sekretarza stronnictwa z panną Heleną Janiszewską, tą drogą wyrażamy mu na nowej drodze życia życzenia najszcześniejszego współzycia małżeńskiego.

Aresztowanie. Dnia 28 bm doprowadzono do policji dezertera za wałęsanie się i uchylanie od służby wojskowej.

Kradzieże zgłosili: Makowski Jan, zam. przy ul. Franciszkańskiej 11, zgłosił kradzież palta, wartości 200 zł.

Wedel & Co. w Bydgoszczy

Notowanie informacyjne dla handlu nasion na podstawie cen, płaconych za przeciętne jakości:

Table listing various types of seeds and their prices, including Koniczyna czerwona, Koniczyna biała, Koniczyna szwedzka, etc.

Bank Polski płacił 29. października za:

Table showing exchange rates for various currencies: dolary amerykańskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, etc.

Jak należy uzasadnić odwołania wniesione przeciw wymiarowi podatku p. z. myślowego (od obrotu)?

Artykuł 52 ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 kładzie na przedsiębiorstwa wyższych kategorii (zaliczone do kategorii I i II przedsiębiorstw kat. I — V przedsiębiorstw przemysłowych kat. I i II a i b zajęć przemysłowych) oraz na samodzielnie wolne zajęcia zawodowe (lekarzy, dentyстів, weterynarzy, felcerów, adwokatów, inżynierów i innych techników) obowiązek do składania zeznań o obrocie uzyskanym w roku ubiegłym w terminie do 15 lutego roku następnego, t. j. o obrocie uzyskanym w roku 1927 do 15 lutego 1928 roku.

iań będą odpowiednio przedłużone, co oznaczane być winno w obwieszczeniach, przewidzianych w art. 79 ustawy.

Płody rolne.

Berlin dnia 28 października 1927.

Table listing agricultural products and their prices, including Zboża i nasiona oleiste, Pszenica marchyjska, Jęczmień jary, etc.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 28. 10. 1927 roku.

Table listing market prices for various grains and commodities in Poznań.

Przyjmuję oszczędności - udziela pożyczek BANK KREDYTOWY w KORONOWIE (przy Rynku)

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 października 1927 roku.

Table listing financial data and interest rates for the Poznań money market.

Giełda warszawska

z dnia 28 października

Table listing stock market prices for various companies in Warsaw.

**TANIO NA RATY!**

Płaszczki damskie i męskie  
Ubrania - Ubranka - Płaszczki

**LUCJAN SZULC**  
23961 Jana Kazimierza nr. 2.

Szanownej Publiczności m. Koronowa i okolicy do łask. wiadomości, że otworzyłem przy Rynku nr. 4 (dawn. firma Meyer)

**interes obuwia i skór wszelkiego rodzaju**  
włącznie towary krótkie.

Staraniem moim będzie sumienna usługa, niskie ceny oraz towar wyborowy. (25837)

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę z poważaniem  
**M. Kosiniński.**

**Przetarg przymusowy.**

W sobotę, dnia 5-go listopada br. o godz. 10-iej przed połud. sprzedawca będę w drodze przymusowej licytacji najczęściej dającym za gotówkę na tartaku w Rakówcu, pow. Gniew

ca. 23 m<sup>6</sup> 4/6 " desek I. i II. klasy, ca. 28 m<sup>6</sup> 4/6 " desek III. kl., 10 m<sup>6</sup> 3/4 i 4/4 " desek rozmaitych, 4 m<sup>6</sup> desek olszowych, ca. 80 m<sup>3</sup> drzewa okrągłego I. i II. kl., 1 stodołę 10x20 odwiązana, bez obicia, nowa, 1 heblówkę (dikton maszyna), 1 spondówkę.

Drzewo i deski będą sprzedane w mniejszych losach. (25938)

Rostkowski, komornik sądowy.

**Patenty** rzecznik patentowy  
**F. Winnicki, inż. dypl.**

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

**Bydgoszcz, Konańskiego 2.** (25874)

**PRZEDSIĘBIORSTWO DEKARSKIE**  
Bydgoszcz, ulica Nakielska 125

wykonuje prace dekarские każdego rodzaju jak: papa, łupak, dachówka i inne z dokładnością fachową po cenach przystępnych. (25910)

**M. JARZEMBOWSKI** — mistrz dekarSKI.

Główna wygrana 650.000 złotych

**Losy**

do I. kl. 16-iej Państw. Loterii Klasowej  
Ciągnięcie 10 i 11 listopada b. r.

Cena 1/4 zł 10 1/2 zł 20 1 zł 40

(22397) poleca

**PAWEŁ KASCH, kolektor**  
GNIEZNO, ul. Tumska 5.  
P. K. O. Poznań 207.907. — Telefon nr. 200.

Co drugi los wygrał!

Kuchenki żelazne westfalskiego rodzaju w różnych wielkościach.

Przenośne  
**piece kaflowe**

w bogatym i pięknym wyborze o sile ogrzew. od 50—250 cbm. w znanym pierwszorzędnym wykonaniu. (20352)

Najnowsza model 1227.

**Oskar Schöpfer**  
Bydgoszcz, Zduny 5.

**CAPSINAP**

jedyny środek przeciwko reumatyzmowi i podagrze.

Do nabycia we wszystkich aptekach. (25418)

**Kandydaci na szoferów**

Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy  
3 Maja nr. 14a, tel. 1185

szkoła szoferów zawodowych oraz amatorów. Prospekty wysła się na życzenie. Zapisy przyjmuje się codziennie. (24683)

**KAPELUSZE** aksamitne damskie najnowsze fasony w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych poleca (23309)

**W. Zbrzeźny,** ulica Jagiellońska 4.  
Przyjmuje kapelusze damskie i męskie do przefasonowania, Jagiellońska 4.

**MEBLE**

w najlepszym wykonaniu za gotówkę i na raty. Ceny najniższe.

**M. Stanikowski - Poznań**  
ul. Woźna 12. Butelska

**Pianina**

w pierwszorzędnym wykonaniu poleca po cenach przystępnych na odpłatę do 10200 18 miesięcy.

**B. Sommerfeld,** Fabryka pianin Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 56. Tel. 883 i 918.

Filija: Grudziądz, ul. Groblowa 4, tel. 229 rok założ. 1905.

**Handel skór** (19516)

**G. Draugelattes,** ul. Niedźwiedzia nr. 4

Specjalny interes dla siodłarzy i obuwników.

**Skóry meblowe** w wielkim wyborze.

**Skóry pantoflarskie.**

*Niech mi Pan wierzy,*

Jeszcze ojciec mój był gorącym zwolennikiem **MYDŁA JELEŃ-SCHICHT** i stale je używał. Jest ono bowiem wyrabiane z najlepszych surowców, wydajne w użyciu i przez to tanie.

Przy małym trudzie bielizna staje się śnieżno-białą. Niech Pan zatem żąda jedynie **MYDŁA JELEŃ-SCHICHT.**

Proszę wystrzegać się falsyfikatów i zwracać uwagę na markę

**Mydło Jelen Schicht**

Szan. Publ. Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem 15 października 27 r. otworzyliśmy przy ul. Gdańskiej 59

**warsztat reperacyjny samochodów i motocykli**

Staraniem naszym będzie wszelkie wymagania pod każdym względem zadowolić. Polecamy się łaskawym względem, prosimy o uwzględnienie naszego przedsiębiorstwa

Z poważaniem  
**Starszak i Łabicki**  
ulica Gdańska nr. 59.  
(24632)

**RADJO APARATY i CZĘŚCI**

najkorzystniej w firmie (23162)

**Inż. R. i T. Jankowscy**  
Śniadeckich 2 BYDGOSZCZ Telefon 1107

Tanio! Tanio!

**Niklujemy, złocimy, srebrzymy, mosiadzujemy** szybko i pod gwarancją wszelkie sprzęty kuchenne, okucia do mebli, narzędzia lekarskie itp. Wykonujemy również wszelkie reparacje mechan.

**Zakład Galwano-Mechaniczny L. Matuszak i Śniady**  
Bydgoszcz, ul. Garbary 10. (25926)

**Sprzedam fabrykę** łóżek żelaznych, sprzętów itp. od lat zaprowadzoną w pełnym biegu, położoną w jednym z największych miast Wielkopolski. Zgłoszenia pod nr. „13844” do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. (F-13844)

**SAPON** z „koszulką” najlepszy środek do prania bielizny.

**„ASAN”** do bielienia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. (25929)

Zwaćać na znak ochrony „KOSZULKĘ”. Do nabycia wszędzie. Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski, Starogard-Pomorz.

**POSADY**

**Miasto Lubliniec (Wojew. Śląskie)** poszukuje od 1. 1. 28 lub prędzej aprobowanego **lekarza weterynaryjnego** na stanowisko **kierownika rzeźni miejskiej** którego obowiązkiem będzie także wszelkie badanie mięsa podług obowiązujących tu jeszcze przepisów pruskich. W godzinach pozasłużbowych może kierownik rzeźni wykonywać swą praktykę weterynaryjną. Poza wolnym mieszkaniem i ogrodem owocowo-warzywnym, położonym na gruncie rzeźni, otrzymywać będzie kierownik rzeźni pobory podług klasy 8a włącznie dodatku śląskiego i komunalnego. (25823)

Lubliniec, dnia 25 października 1927 r.  
**Magistrat**  
(-) Orlicki.

Do mego składu bławatów i konfekcji potrzebny zaraz lub później dzielny **dekorator** i dzielny fachowiec (25940)

**ekspedjent**

Szczegółowe oferty wraz z fotografią skierować do firmy

**Stan. Bączkowski,** Chojnice, (Pom.)

**Młodszy** (F-13878)

**pomoenik-dekorator** zaraz potrzebny. Zgłoszenia z podaniem zasięgi bez wolnego utrzymania, z fotografią i odpisami świadectw należy nadesłać do: Dom Bławatów i Konfekcji **Jan Rudnik, Chojnice, Pomorze.**

**Retuszera-fotografa** poszukuje na stałą posadę (25928)

**Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu.**

**Młodszy pomocnik** z branży nasiennej, z dłuższym doświadczeniem praktycznym i teoretycznym, obeznany z ekspedycją nasion warzywnych i kwiatowych, z dobrymi referencjami, **potrzebny zaraz.** Piśmienne zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw proszę przesać pod adres:

**B. HOZAKOWSKI, Toruń, Mostowa 28** Skład i Hodowla Nasion. (25713)

Za oddanie ostatniej przysługi ś. p.

## Leokadii Weynerowskiej

za kwiaty i wieńce na trumnę oraz za tyle szczerego współczucia wyrażonego ustnie i piśmiennie, Przewielebnemu Duchowieństwu, Delegacjom licznie reprezentowanych Towarzystw, Przyjaciółom i Znajomym i wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie, składamy na tej drodze serdeczne

# „Bóg zapłać“

**Antoni Weynerowski**

z dziećmi i rodziną.

Bydgoszcz, dnia 29 października 1927 r.

25995

W piątek, dnia 28. bm. o godzinie 1/21 w nocy zmarł nagle po operacji w Szpitalu św. Florjana, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn i brat

ś. p.

## Stefan Płachocki

uczeń IV klasy Szkoły Wydziałowej w 16 roku życia, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 2 po południu z kościoła Szpitala św. Florjana na nowy cmentarz. (F-13929)

Dnia 27. b. m. wieczorem zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

## Wincenty Badziąg

przeżywszy lat 69, o czym donosi w smutku pogrążona

26068)

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31. bm. przed południem o godzinie 9 z Strzelewa na cmentarz w Dąbrówce.

### Ostrzeżenie!

Niniejszem donosimy wszystkim naszym Szanownym Odbiorcom, że nikt nie jest upoważniony do pobierania jakichkolwiek rat, zadatków itd. dla firmy naszej

**DIABOLO-SEPARATOR Sp. z o. o.**  
dawniej Szwedzkie Wirówki Pumpsep Sp. z o. o. Poznań, ul. Wodna 14.

Firma nasza nie udzieliła żadnych ustnych ani piśmiennych upoważnień, wobec czego ostrzegamy Szan. Odbiorców przed osobami, przedstawiającymi się jako inkasenci firmy naszej.

Wszelkie kwoty należy wpisać wprost do nas przez Pocztową Kasę Oszczędności na nasze konto nr. 26068, ponieważ nie uwzględniamy żadnych wpłat poczynionych na ręce inkasentów.

Równocześnie prosimy wszystkich Klientów wypadki pobierania sum przez jakiegokolwiek osobę podać natychmiast do naszej wiadomości i daną osobę wskazać najbliższemu posterunkowi policyjnymu.

Zapewniamy nadal najrzetelniejszą obsługę i prosimy zwracać się do nas z całym zaufaniem. (26068)

**DIABOLO-SEPARATOR Sp. z o. o.**  
dawniej Szwedzkie Wirówki Pumpsep Sp. z o. o. Poznań, ul. Wodna 14.

**Bończochy** w znanych dobrych gatunkach i modnych kolorach 26058  
**rekrawiczki** **Zygmunt Wiza**  
Stac Teatralny 3

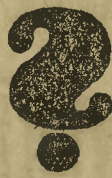
**Stuchawki**  
i głośniki radjofoniczne, stare, doprowadzamy do pierwotnej czułości od 2 złotych. Zakłady radjotechniczne, Sniadeckich 2, Telefon 11-07. (25525)

**Polecam**  
wyroby bednarskie wszelkiego rodzaju w jatkach nr. 15 przy Starym Rynku, Franciszek Heise, mistrz bednarski. 16444

**Lalki**  
nietluczące od 2,00 zł, Korpusy do lalek od 1,30 zł, Wózki do lalek od 13,00 zł, Konie na biegunach od 15,00 zł, Zabawki wszelkiego rodzaju. Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowe ceny. Fabryka zabawek, T. Bytomski, Dworcowa 15a, Gdańska 21, Klinika lalek.

## Zagadka premjowa.

Ile metrów wzgl. centymetrów mierzy sztuka towaru?



W naszym oknie wystawowym wystawiona jest jedna sztuka towaru. Nawinięcie tej sztuki towaru nastąpiło w obecności p. notariusza D-ra Typrowicza, którą to p. notariusz zalakował i zaopatrzył w pieczęć urzędową. Za trafne rozwiązanie tej zagadki przeznaczylimy poniżej podanych

**25 premji ogólnej wartości 1500 złotych:**

1. Płaszcz męski z fokowym kołnierzem
2. Płaszcz damski włóczkowy
3. Suknia z Crepe de chine
4. Para holder watowanych
5. Torebka damska skórzana
6. Jedwabny szal damski
7. Pół tuzina pończoch damskich jedwabnych
8. Koszula męska
9. Reformy damskie jedwabne
10. 1/2 tuzina skarpetek męskich
11. Kalesony męskie
12. 1/2 tuzina kołnierzy męskich
13. Koszula nocna męska
14. Kapa na łóżko
15. Para szalek jedwabnych

oraz 10 premji w wysokości od 3 zł. do 5 zł. razem 25 premji.

Każdy z naszych klientów uprawniony jest do brania udziału w rozwiązaniu tej zagadki z przestrzeganiem poniżej podanych warunków.

### Warunki:

1. Każdy z naszych klientów, który w czasie od 29 października r. b. poczyni w naszym magazynie jakiegokolwiek zakup bez względu na wysokość faktycznego za gotówkę, może w rozwiązaniu zagadki premjowej brać udział. Kilka zakupów upoważniają do tyleż rozwiązań zagadkowych.
2. Jako trafne rozwiązanie uważać się będzie cyfra, która najbliższe równa się będzie z faktyczną miarą metrów względnie centymetrów wystawionej sztuki towaru.
3. Klient otrzymuje przy płaceniu przy kasie stemplowany bon kasowy, który to do rozwiązanej zagadki dołączony, winien wpłynąć najpóźniej do dnia 25 grudnia 1927 r. do rąk naszych. Za listy zaginione w drodze nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.
4. Rozwiązanie winno brzmieć w następujący sposób: „Sztuka towaru wystawiona w oknie wystawowym Panów mierzy . . . metrów . . . centymetrów. Dalsze wzniaki nie są pożądane. Na zewnątrz koperty należy wypisać: „Rozwiązanie zagadki premjowej“.
5. Podanie adresu odpowiedniego klienta winno nastąpić wyraźnie i czytelnie. Nieczytelne adresy wykluczone zostają z rozdawania premji.
6. Przemierzenie tej sztuki towaru nastąpi dnia 28-go grudnia 1927 r. w obecności p. notariusza D-ra Typrowicza. Decyzja p. notariusza D-ra Typrowicza jest ostateczną. Zatem reklamacje i odwołania się do sądu przeciwko danej decyzji są wykluczone.
7. Przynależne premje dla odpowiedniej klienteli miasta Bydgoszczy wysłane zostaną franko w dom; zaś dla klienteli poza Bydgoszczą również franko w dom.
8. Nazwiska nagrodzonych premją ogłoszone będą w gazecie.
9. Wykluczony do brania udziału w rozwiązaniu tej zagadki premjowej jest nasz cały personel.
10. Wymiana premji jest dozwolona.

Bydgoszcz, dnia 29-go października 1927 r.

## Szyk i Derchelt

Bydgoszcz, Jagiellońska 17  
Magazyn bławatów i towarów krótkich.

Zapisano do rej. not. Nr. 998 na rok 1927.

### Wierzytelny odpis.

Działo się w Bydgoszczy, dnia 29 października 1927. Przed niżej podpisanym, w Bydgoszczy zamieszkałym notariuszem na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Dr. Władysławem Typrowiczem zjawił się dzisiaj, notariuszowi osobiście znani: 1. pan Marek Szyk, kupiec 2. pan Alfons Derchelt, kupiec obydwoj zamieszkał w Bydgoszczy, ulica Błonia nr. 2. Stawający proszą niniejszem o opieczętowanie paczki, zawierającej materiał płócienny. Wobec tego opieczętowałem paczkę tę trzema pieczęciami i wręczyłem ją stawającym. Następnie został powyższy protokół stawającym przez notariusza przeczytany, przez nich przyjęty i własnoręcznie podpisany, jak następuje:  
(-) Marek Szyk (-) Alfons Derchelt (-) Dr. Władysław Typrowicz, notariusz.

Premje wystawione są w naszym oknie wystawowym.



## Materiały damskie i męskie Jedwabie

Bogaty wybór. Dobre gatunki.  
ulica Gdańska nr. 157.

(26054)

**Płaszcze - Suknie - Swetry**  
od najskromniejszych do najstrojniejszych.

### Własne pracownice

płaszczy i futer pod kierunkiem b. krojczego firm: Worth, Paquin w Paryżu oraz B. Kerse i „Lucyna“ w Warszawie

sukien

pod kierunkiem pierwszorzędnej sity  
Plac Wolności nr. 1.

Telef. 15-99 „Czesanka“ 15-99

## Baczność! Kozłak!

Z dniem 1 listopada 1927 r. wypuszcza, jak rok rocznie, znane ze swej wybitnej jakości piwo ciemne

# „KOZŁAK“

i poleca gorąco znawcom i smakoszom

**BROWAR BYDGOSKI**

Ustronie nr. 6.

Bydgoszcz

Telef. 1603, 1608.

26057)

**W dniu 9 listopada br. o godz. 10 rano** odbędzie się na składnicy celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) **szpada licytacyjna** zalegających towarów jak: reklamy wielobarwne, kawa surowa, kołowce niekompletne, wino winogronowe, wyroby z żelaza łanego i środki do sklejania. Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odb. oców do wykupienia towarów przed terminem licytacji (najpóźniej w dniu licytacji) bowiem stracą prawo rozporządzenia towaru.

Urząd Celny Bydgoszcz.

**Człowiek praktyki  
ocenia najsprawiedliwiej!**

**Również i Pan** powinien się przekonać o korzyściach, nawiązując z nami stosunki handlowe.

**Hurt Hurt**  
**Papier i artykuły piśmienne**  
Jedwabny papier kwiatowy, papier krepowy, papier z polskiem, bibuły, konceptowy papier biurowy, artykuły biurowe, atrament, siałówki, ołówki, gumy, bloki z biletami wstępu - garderoby, książeczki z bonami dla kelnerów.

**Karty do gry**

**„SEGROBO“**  
Bydgoszcz, w domu hotelu Gelhorn Dworcowa 39  
Telefon 845.

**FUTRA  
męskie i damskie**  
pierwszorzędne wykonuje

**Fr J. Drzycimski**  
Pl. Wolności 21. Bydgoszcz Telefon 166.  
(24766)

**„Gonda“**  
Przemielamy cukier na **cukier pudrowy** staranne wykonanie pod gwarancją. Warunki korzystne!

**Cukierniom i piekarniom!**  
zwracamy uwagę na **nasze wypróbowane kwierty.**

**RADIO APARATY  
i CZĘŚCI**

na korzystnych warunkach spłaty poleca **„Elektrotechnika“**  
Sp. sąd. zap. (26026)  
Właśc. inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski Bydgoszcz, Toruńska 181, telef. 14-50  
Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów itp.

**Lalki** nietłuczące . . . od 2,00 zł  
**Korpusy** do lalek . . . 1,30 „  
**Wózki** do lalek . . . „13,00 „  
**Konie** na bieżniach . . . „15,00 „  
**Zabawki** wszelkiego rodzaju.  
Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowe ceny.

**FABRYKA ZABAWEK  
T. BYTOMSKI**  
Dworcowa 15a. (28928) Gdańska 21.  
**Klinika lalek**

**Hurt Skład skór E. Guhl i S-ka Detal**  
Bydgoszcz, Długa 45. Tel. 19-34  
Polecamy po cenach konkurencyjnych

**Skóry**  
meblowe wantoflarskie krapony i podszewowe siodlarskie intriligatorskie sztuczne - dermatoid  
wszelkie przybory szewskie i siodlarskie, filce różnych gatunków, wkładki i zelówki filcowe, podszewy gumowe Trelleborga oraz gumę do naprawy kaloszy i śniegowców. (23287)

**Podpalki „Hel“**  
nagrodzone medalem, rozpalają węgiel b-z drzewa. **Wielkop. Wytwórnia Bydgoszcz, Jagiellońska 3.** Telefon 15-19. Wygoda - Tanioc6. Telefon 15-19.

**Ogłoszenie.**

**Państwowy Bank Rolny** podaje do publicznej wiadomości, że w dniach **7, 8, 9, 10 i 11 listopada r. b.** od godziny 8-ej rano odbywać się będzie w **folwarku Łąkociny**, należącego do Dóbr Krotoszyńskich, województwa Poznańskiego

**licytacja inwentarzy żywych:**

**jałowice** — Ost-Fryzy czarno-stokate, zbadane na tuberkulinę, w wieku od 3-ich miesięcy do 2 1/2 lat, w tem część zacielonych w ogólnej liczbie 275 sztuk oraz **zrebięta** w wieku od 6-ciu miesięcy do 2 1/2 lat w ilości 170 sztuk.

Dojazd koleją do stacji Łąkociny, leżącej na linii Ostrów—Leszno, od Ostrowia Wielkop. pół godziny i od Krotoszyna 1/2 godziny jazdy koleją. Hotele w Ostrowiu i Krotoszynie. Od stacji Łąkociny do folwarku 1/2 klm.

Wszelkich informacji udziela na miejscu w Krotoszynie miejscowa administracja Państwowego Banku Rolnego oraz Państwowy Bank Rolny w Warszawie, Ma owiecka nr. 6 i Oddział Banku w Poznaniu, ul. Kantaka nr. 10. (25508)

**Kto chce kupić  
TANIO**

ten spieszy do firmy

Ubrania  
Palta  
Jupy  
Spodnie

Plaszcze damskie  
Suknie  
Bluzki  
Swetry



Dla pp. urzędników państwowych jak i wojskowych bardzo dogodne warunki spłaty!

**C. Powałowski**

(Plac 23-go Stycznia) **Grudziądz** ulica Toruńska nr. 4  
Telefon 191.

Proszę dokładnie zważać na firmę!

**Siwym włosom**  
przywraca pod gwarancją pierwotny kolor aptekarza

Jana Gadebuscha

**„AXELA - ORIZALINA“**  
butelka 4,- zł.

Axela - Regenerator włosów, (środek słabszy) butelka 3 zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach i drogeriach: Apteka Piastowska, Plac Piastowski; Kuźaj, apteka, ul. Długa; „Drogeria Flora“, Gdańska 23; M. Buzalski, Grunwaldzka 133; Fr. Bogacz, Dworcowa 94; B. Kłodowski, Długa 64; J. Gluma, Dworcowa 19a; „Drogeria Teatrlna“ Plac Teatrlny 3, M. Walter, Gdańska 37; Schenk i Ska. Kr. Jadwigi 15; A. Schiefelbein, Boelanowo 1 K. Rozmiarok, Gdańska 71 C. Schmidt, Sniadeckich 23; B. Tomaszewski, Grunwaldzka 13; Hurtownia na Bydgoszcz i Pomorze J. Kłoski, Dwo rcowa 66. (2593)

**Na sprzedaż**

bardzo tania kompletny aparat kinematograficzny, gotów do przedstawienia dla podróży lub na stałe z wyświetleniem film i gaz dobrze prosperujący, natychmiast za 750 zł. wpłata 400 zł. Adres wskaże Dziennik Bydg.

**Obuwie**  
dobre i tanie własnego wyrobu poleca **Konieczny, Plac Piastowski, Sniadeckich 22.**

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA poleca

**KOKS**

pierwszorzędnej jakości. (25180)

Fabryka pomp i budowa studzien  
**Henryk Lund**  
Bydgoszcz  
Telefon 249, ul. Sobieskiego 6  
Rok założenia 1882  
Specjalność: studnie wiercone do każdej głębokości. Wielki skład części zapasowych rur oraz pomp wszelk. rodzaju  
Reparacja szybka, monterzy stale do dyspozycji 9166

Kupię **samochoód**  
ciężarowy Forda — jednotonowy używany, lecz w dobrym stanie.  
Oferty pod „Samochoód“ do „Dziennika Kujawskiego“ Inowrocław. (25758)

**Zegarki, mechanizmy zegarowe**  
Specjalność: obrączki ślubne  
**STEFAN KNYCIŃSKI, BYDGOSZCZ**  
Stary Rynek nr. 21. (25989)

**Kapiele kwaso-węglowe**  
marki (25235)  
**„Łabędź“**  
Proszę zapytać się swego lekarza!  
Nasze kwaso-węglowe kapiele używane przy wyścieżonych organizmach są o nadzwyczaj bardzo wysokich zaletach. Stosowane przy chorobach sercowych i naczyń krwionośnych, oddają nieocenione usługi. Leczą skutecznie wszelkie słabości i reumatyzm, podagrę, choroby kobiece, organizmu. bądź to psychicznie czy też fizycznie przepracowane i podczas rekonwalescencji.  
PP. Lekarzom próbki bezpłatne stoja do dyspozycji.  
**APTEKA POD ŁABĘDZIEM**  
Gdańska 5 BYDGOSZCZ Telef. 204

**Młocarnie walcowe** system „Gruse“  
**Młocarnie cepowe** system „Gruse“  
**Młocarnie szerokobijące** oryginalne „Jaehne“, „Vistula“ i „Europa“  
**Młocarnie kolcowe** ręczno-maneżowe  
**Młocarnie motorowe** „Jaehne“ i „Wolf“  
**Lokomobile motorowe**  
**Maneże** wszelkich wielkości na 1—8 koni  
**Sieczkarnie**  
**Srutowniki** w wielkim wyborze na składzie  
**Bracia Ramme, Bydgoszcz**  
Sw. Trójcy 14b. Tel. 79.

**PIANINA**  
pierwszorzędne, premjowane **złotym medalem** kupuje się najkorzystniej  
**W CENTRALI PIANIN**  
ul. Pomorska 10, telefon 1738  
naprzeciw Straży Pożar. (25372)  
Sprzedaż również na raty

Wszelkie **towary stalowe** oraz **narzędzia** rzemieślnicze poleca 18957  
**Fa. JUL. MUSOLFF**  
T. z o. p.  
Gdańska 6. Tel. 26.









CENY ŚCISLE FABRYCZNE

Krajowa Wytwórnia Gaśnic

# „MINIMAX“

w Warszawie

Nowy Świat nr. 61.

Wyłączne przedstawicielstwo na Województwo Pomorskie:

**Henryk Jankowski**  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 48a

II piętro.

Oferty, informacje oraz próbne pokazy na żądanie. 25973

CENY ŚCISLE FABRYCZNE

**NOWO Otwarcie NOWO**  
**Cukierni i Kawiarni**  
w dniu 1 listopada — Pomorska 24  
E. RADWAN-RAKOWSKI  
CUKIERMISTRZ. (13900)

## „Gastronomia“

ul. Dworcowa nr. 87. Telefon nr. 841.  
poleca obiady od godziny 12-iej do 4-iej  
Codziennie specjalności wieczorowe  
po niskich cenach.  
25791) Fachowo pielęgnowane napoje.

**FUTRA**  
Konfekcja  
Galanterja  
Kapelusze  
26027) poleca

**MAGAZYN NOWOŚCI**  
Bydgoszcz, Długa 33, telefon 1700

**Ma Pani**  
**nieładną cerę?**  
to musi Pani do pielęgnacji swej skóry używać tylko mydło liliowo-mleczne „ERGASTA“. Zważań na nazwę „ERGASTA“, bo są bezwartościowe naśladowstwa. Do nabycia wszędzie. Gdzie niema wysła się wprost z fabryki 4 kartki za 5 zł. franko za zaliczeniem lub poprzedniem nadesłaniem gotówki. (2593)

Chemiczna fabryka „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard (Pomorze).

**Codziennie**  
smaczne obywatelskie

## obiady

wydaje 24985  
Winiarnia Luckwald,  
ul. Jagiellońska nr. 9.  
Dobrze pielęgnowane napoje.  
Dobór kolacyj.

## DACHY

pokrywa i reparaże wszelkiego rodzaju jak dachówki, tupek rubroitu i papę. 25991

**Józef Tyliński**  
mistrz dekarSKI  
Bydgoszcz  
Jagiellońska 12.

Czyszczenie  
Ożywianie  
Odkazanie

## PIERZAI PUCHU

uskutecznia każdego czasu (25855)  
Specjalny Magazyn Wypraw  
J. Piłaczyński i Ska  
Gdańska 163. Tel. 814

Nowo nadeszły  
maszyny do szycia.  
Wysocki, Fordon.  
F-13742

Zajęcie  
Sarny  
Jelenie  
Kuropatwy  
kupuje po najwyższych cenach na eksport przy natychmiastowej gotówce.

Bydgoski Dom Delikatosew  
Leon Jankowski,  
Bydgoszcz, Gdańska 22.  
Tel. 194. 24002

**Ucznia**  
z lepszym wykształceniem biegłego w polskim i niemieckim poszukuje do mojego przedsiębiorstwa hurtowego. Zgłosz. piśmienne w obu językach uprasza (26059)  
Handel maki i paszy  
**Józef Häusler,**  
Bydgoszcz, Mostowa 9.

Kompl. pokój jadalny  
pokój sypialny  
kuchnia  
korzystnie na sprzedaż.  
ul. Królowej Jadwigi 7, II piętro. (25959)



**Zające**  
**Rugacze**  
**Jelenie**  
**Króliki**

kupuje po najwyższej cenie dziennej.  
Natychmiastowa gotówka lub za zaliczeniem kolejowem.

**F. Ziolkowski,**  
Bydgoszcz,  
ul. Kościelna nr. 11  
Telefony 1095, 224, 1695.  
Filja: Grudziądz  
ul. Spichrzowa 10  
Tel. 921. 24703

## Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

**Henryk Kaszubowski**  
zakład zegarm. - złotniczy  
Długa nr. 29.

200 centnar.

## OWSA

200 centnar.  
koniczynny

na paszę poszukują celem kupna 26050  
**Bracia Schlieper**  
Gdańska 99.

Kamienie szamotowe  
Kamienie radiowe  
Mączkę szamotową

w najlepszej jakości i każdą ilość dostarczają

**Bracia Schlieper.**  
ul. Gdańska 99.  
Tel. 361. Tel. 306.  
26049

## Gasiorki

pół i całe kupujemy  
**Carl Behrend & Co.**  
Gdańska 16-17.  
26016

## KAFLE

białe, brązowe i zielone w wielkim wyborze, szkło okienne poleca do niskich cenach R. Fabianowski, Koronowo. (25981)

Wielki wybór  
skrzypiec, mandolin, gitar, lutni  
własnego i zagran. wyrobu,  
harmonii ręcznych i ustnych  
oraz wszelkich przyborów  
do instrumentów po cenach  
bardzo przystępnych poleca  
firma  
**STANISŁAW NIEWCZYK**  
Skład i pracownia instrumentów  
muzycznych  
BYDGOSZCZ, ul. GDAŃSKA nr. 147.  
Zwracam. se posładam awa oddelaty: smyczkowy i dety  
w których zatrudniam tylko specjalistów co daje gwarancje  
fachowej obsługi. 26023

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

# Obuwie

**Fr. Rogoziński i S-ka T. z o. p.**  
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 65-66.  
26055

Hurtowny handel sera  
**August Latte**  
Bydgoszcz, Św. Trójcy 12e — Telefon 1108  
dostarcza wszelkie gatunki sera i wędlin po najtańszych cenach dziennych pocztą lub koleją.  
Prospekty gratis. (13985)

Tanie źródło zakupu  
bławatów — firan — jedwabi  
i towarów modnych  
**Leszner i Giałczewski**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 7. Telefon 187. 22066

Laternie do powozów  
i inne  
oraz artykuły dekoracyjne. — Skład fabryczny.  
Dla hurtowników ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie — wzory za zaliczeniem. (22085)  
**J. KILIAN, Bydgoszcz**  
Jagiellońska 17. Tel. 778 i 739.

**WIELKA OKAZJA**  
dla P. T. kupców i przemysłowców  
Wydzierżawię natychmiast duże ubikacje w centrum handlowem Gniezna przy ul. Chrobrego, nadające się na różne lokale handlowe, przemysłowe, hotel, kawiarnie, cukiernie i t. p. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić do admin. „Lecha“ Gniezno pod „L. W. 32“. (26061)

— Swoj do swego! —  
**R. Popławski, Bydgoszcz**  
Poleca w wielkim wyborze  
**Dział Bławatów Długa 53**  
jedwabie, aksamity, plusze, gabardyny, rypsy na płaszcze i suknie oraz wszelkie towary wełniane i płótna we wszystkich szerokościach, ręczniki, adamaszki, flansze barchany itd.  
**Dział Towarów krótkich i galanterji DŁUGA 54**  
swetry damskie i dla dzieci, kamizelki wełniane, trykoty, pończochy, skarpetki, fartuchy, chusteczki, koszule wierzehnie, krawatki, woalki, wełne i t. d. (26056)

Zasada moja jak zawsze: **dobrze i tanio!**

**Blache mosiężną i miedzianą**  
druty i pręty mosiężne i miedziane, blachę cynkową, białą, angielską, ocynkowaną żelaz. cienką aluminiową, ołowianą, cynę angielską „Banca“ w blokach i prętach, ołów w blokach antymon regulus, i t. p. artykuły oferuje korzystnie ze składu (26029)  
**WAĆLAW MILLNER BYDGOSZCZ**  
Biura: ul. Gdańska nr. 36. Składy: ul. Gdańska nr. 37. Telefon 14-23.

**N**ajnowsze płyty do tańca  
najegantsze gramofony  
największy wybór tylko  
w firmie (26025)  
**„Musica“ Bydgoszcz, Jagiellońska 75.**

**KINO NOWOŚCI** Premjera arcydzieła filmowego chętnego sezonu p. t. **„HOTEL IMPERIAL“** Dramat osnuty na tle wojny austriackiej 1914—1916 ro. u. w roli gł.: **POLA NEGRI**

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr., za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.

